

Pierwszy dzień obrad XIII Plenum KC PZPR

Służyć klasie robotniczej i narodowi socjalistycznej Polsce

Referat Biura Politycznego KC wygłosił Józef Czyrek • Dyskusja

WARSZAWA (PAP) — O godz. 10.00 rozpoczęło się w Warszawie plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Obrady, pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR gen. armii WOJCIECHA JARUZELSKIEGO poświęcone są ideologicznym zadaniom partii w umacnianiu decydującej roli klasy robotniczej w socjalistycznym rozwoju Polski.

Otwierając posiedzenie W. Jaruzelski zwrócił uwagę, że obecne Plenum ma szczególnie ważny charakter, jest bowiem pierwszym plenarnym posiedzeniem KC PZPR od czasu zniesienia stanu wojennego. Przypomni on, że w partii podjęto wiele istotnych działań, które przyczyniły się do jak najlepszego przygotowania obecnego plenarnego posiedzenia KC, że we wszystkich organizacjach partyjnych omawiano tematykę XIII Plenum KC, że zajęto się problemami młodego pokolenia, a ważnym tego elementem była ogólnopolska narada aktywów młodzieżowego PZPR w Gdańsku. Otrzymała się konferencja naukowo-ideologiczna z okazji 100 rocznicy śmierci Karola Marksa. Opracowano projekt założeń programowych obchodów 40-lecia Polski Ludowej.

Komitet Centralny zaakceptował następnie porządek obrad.

Referat Biura Politycznego KC „Ideologiczne zadania partii w realizacji linii IX Nadzwyczajnego Zjazdu” wygłosił członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Józef Czyrek. (Skrót referatu zamieszczamy na str. 2-3).

W dalszej części plenarnego posiedzenia KC głos zabrał sekretarz KC PZPR Marian Orzechowski, który charakterystyzował zadania ideowo-programowe obchodów w przyszłym roku 40-lecia Polski Ludowej.

W wystąpieniu M. Orzechowskiego zawarta została historyczna refleksja nad drogami, które prowadziły do Polski Ludowej, nad dorobkiem narodu od ogłoszenia Manifestu Lipcowego PKWN. Następnie na XIII Plenum rozpoczęła się dyskusja. Jako pierwszy głos zabrał Stefan Paterek — członek KC, nadgórnik w kopalni węgla kamiennego „Victoria” w Walbrzychu. Znaczenie Plenum — powiedział on — wynika z czasu, w którym żyjemy i działamy, z rozpoczynającej się kampanii sprawozdawczo-wyborczej w PZPR. Ograniczenie jest to, że jakimi doświadczeniami wrócimy z XIII Plenum do swoich środowisk. Dyskutancki podzielił zawarty w referacie Biura Politycznego KC pogląd o potrzebie przyjęcia deklaracji ideowo-programowej „O co walczymy, dokąd zmierzamy?” na ogólnokrajowej konferencji partyjnej.

Następny mówca, Jerzy Nałecz — członek KC, zastępca szefa Wydziału Przemysłu Węglowego, woj. łódzkiego, sięgnął do doświadczeń wyniesionych z pracy partyjnej w swoich zakładach, mówił o nastrojach, zapałach, charakterystyce, to jak zdzierają się ze sobą rzeczywistość z teorią. Mówca podkreślił decydującą rolę organizacji partyjnych w aktywizowaniu ludzi, w ich działalności mającej na celu przezwyciężanie różnych trudności.

Następnie głos zabrała Kazimiera Przeworska — zastępca członka KC, nauczycielka w Szkole Podstawowej nr 39 w Bytomiu, woj. katowickiej.

Na jej ręce pierwszy sekretarz KC PZPR Wojciech Jaruzelski przekazał najserdeczniejsze życzenia i gratulacje wszystkim nauczycielom i nauczycielkom z okazji przypadającego święta nauczyciela i rocznicy założenia Związku ZNP.

W swoim wystąpieniu K. Przeworska skoncentrowała się na problemach wychowawczych szkolnictwa i systemu oświaty. Wskazała na potrzebę szerszego właściwego stosunku do pracy i zaangażowania rodziny w kształtowanie postaw młodzieży.

Z kolei Marian Otawa, członek KC, kapitan Żegludki Wielkiej w Polskiej Żegludce Morskiej w Szczecinie, stwierdził m.in., że kryzys społeczno-polityczny ma swe źródło w odejściu od zasad socjalizmu w różnych dziedzinach życia. Scharakteryzował następnie wystąpienie, jeszcze przejawiające antysocjalistyczne w sferze życia społecznego, kultury i gospodarki kraju.

Wincenty Laszczak — zastępca członka KC, ślusarz w zakładach drzewnych w Długim Kącie, woj. zamojskiego, podniósł w swoim wystąpieniu problem konsekwentnego pogłębiania w całokształcie naszego życia zasad sprawiedliwości społecznej. Na tym tle mówił o wypukłych niektórych aspektach wdrażania reformy gospodarczej. Niezwykle ważnym zadaniem partyjnym jest troska o to, by konsekwencje tej reformy korespondowały z wymogami sprawiedli-

wości społecznej, by płace odpowiadały faktycznie włożonej pracy.

Na wyjątkowy okres, w którym dyskutuje się nad problemami ideologicznymi w partii, wskazał prof. Zdzisław Grzelek — członek KC, nauczyciel akademicki, dyrektor Instytutu Nauk Politycznych Uniwersytetu Łódzkiego. Zwrócił zwłaszcza uwagę na to, że czasy, w których żyjemy, charakteryzują się nie tylko trudnościami gospodarczymi, nie tylko niewygasaniem napięć wewnętrznych, ale także nasileniem się na arenie międzynarodowej ataków na marksizm, na socjalizm. Wszystko to nie może pozostać bez wpływu na dyskusję ideologiczną, na wnioski z niej wypływające. Mówca dokonał próby odpowiedzi na pytanie dotyczące znaczenia i stanu ideologii marksistowsko-leninowskiej w Polsce. Mówca wskazał też na liczne zagrożenia ideologiczne, z którymi musi konsekwentnie i ofensywnie walczyć partia.

Stanisława Antosiewska — zastępca członka KC, I sekretarz Komitetu Gminnego PZPR w Tuchowie, woj. włocławskiego, stwierdziła, że partia nawet w najtrudniejszym okresie starała się wykazywać, że wszelkie konflikty, problemy można rozwiązywać drogą porozumienia i dialogu. Podkreśliła znaczenie polityki kadrowej partii, akcentując zwłaszcza potrzebę sprecyzowania kierunków doboru pracowników aparatu partyjnego. Nawiązując do złożonej sytuacji międzynarodowej stwierdziła, że na Plenum powinien mocno zabrznieć głos za pokolem i rozbrojeniem.

Z kolei Tadeusz Dziekan — kierownik Wydziału Kadry Komitetu Centralnego, scharakteryzował projekt dokumentu dotyczącego polityki kadrowej PZPR. Zwrócił uwagę, że założenia tej polityki mają na celu przede wszystkim racjonalne spożytkowanie wiedzy i zdolności ludzi wyróżniających się zaangażowaniem w szeregach partii. W założeniach polityki kadrowej, podkreślił, trzeba podnieść rangę podstawowych organizacji partyjnych. Dlatego też każdy członek partii, który przewidywany jest do objęcia stanowiska kierowniczego powinien uzyskać rekomendację macierzystej organizacji PZPR.

Jako następny głos w dyskusji zabrał Jerzy Kurdziel

— członek KC, towarzysz, brygadysta w krakowskich zakładach elektronicznych „Unit-Telpod” w Krakowie. Podkreślił, że decydującym frontem walki ideologicznej jest zakład pracy. To właśnie wśród załogi, w klasie robotniczej, pełniącej rolę hezemonu, partijne, ideologiczne oddziaływanie musi być szczególnie, wiązać się również z reprezentowaniem przez partię swych ideologicznych racji na zewnątrz. Niezbędne jest — dodał mówca — by była to działalność bojowa, ofensywna. Konieczność tej dyskusji m.in. niedawne doświadczenia oraz aktywność naszych przeciwników. Mówca uznał też, że z oczywistych względów ideologiczna działalność partii musi mieć klasowy wymiar.

Nie może być silnej, zwartej partii bez ideowej i organizacyjnej jedności. Stwierdzeniem tym rozpoczął swoje wy-

ciąg dalszy na str. 3



Złota polska jesień.

FOT. A. CHOMICZ

Usunąć groźbę wojny jądrowej

Komunikat narady ministrów Spraw Zagranicznych Układu Warszawskiego

Na zakończenie posiedzenia ministrów Spraw Zagranicznych Państw Układu Warszawskiego, które odbyło się w Sofii 13 i 14 bm., ogłoszono wspólny komunikat, informujący, że zaprzeczono sprawy związane z dalszym rozwojem sytuacji w Europie w kontekście ogólnego rozwoju wydarzeń międzynarodowych. Przedstawiciele Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i Związku Radzieckiego wyrazili obawę i niepokój w związku z tym, że sytuacja stała się jeszcze bardziej napięta i niebezpieczna. Komunikat stwierdza, że:

■ Podjętym są nowe kroki zmierzające do nasilenia wysiłku zbrojeni, zwiększającego groźbę katastrofy jądrowej. Zaostrza się imperialistyczna polityka siły i dyktando utrwalania nowego podziału „stref wpływów”, bezpośredniego stosowania siły militarnej przeciwko państwom i narodom rozszerzane są stałe konflikty wojenne, tworzone są nowe ogniska napięcia. Składane są oświadczenia mające na celu podanie w wątpliwość terytorialno-politycznych wyników II wojny światowej i powojennego rozwoju. Tworzone są nowe przeszkody w osiągnięciu uzgodnień dotyczących aktualnych problemów międzynarodowych w rozwoju równoprawnych stosunków gospodarczych, wolnych od ograniczeń dyskryminacyjnych. Jednocześnie coraz większe rozmach nabiera walka narodów o unicestwienie wojny jądrowej, o zaprzestanie wysiłku zbrojeni, zapewnienie rozwoju wszystkich państw w warunkach pokoju i bezpieczeństwa.

■ Wyjątkowo niebezpieczną są zamiary rozpoczęcia w najbliższym czasie instalacji w niektórych zachodnioeuropejskich państwach NATO nowych amerykańskich systemów rakietowo-jądrowych średniego zasięgu.

■ Możliwość osiągnięcia na genewskich rokowaniach porozumienia odpowiadającego interesom narodów ciągle jeszcze istnieje.

■ Jeśli do końca br. porozumienie w rokowaniach nie zostanie osiągnięte, to niezbędne jest, aby rokowania były kontynuowane w warunkach zrzeczenia USA i ich

sojuszników z NATO z ustanowionych przez nich samych terminów rozmieszczenia nowych rakiet średniego zasięgu.

■ Ważnym wkładem w tworzenie przesłanek dla ostatecznego zakończenia rokowań jest gotowość Związku Radzieckiego do dalszego przestrzegania, w takich warunkach, wprowadzonego przezeń w trybie jednostronnym zamrożenia środków jądrowych średniego zasięgu rozmieszczonych w europejskiej części jego terytorium i realizowania jednostronnej redukcji tych środków, rozpoczętej jednocześnie z wprowadzeniem tego zamrożenia.

■ Mając na uwadze wyjątkowo ważne znaczenie usunięcia groźnej konfrontacji jądrowej na kontynencie europejskim, państwa Układu Warszawskiego zwracają się do wszystkich państw NATO ze stanowczym apelem o skon-

ciąg dalszy na str. 3

WYDANIE sobotnio-niedzielne

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 240 (10 016) Białystok — Łomża — Suwałki, 15-16.X.1983 r. Nakład: 124.600 Cena 5 zł

Na Szpital Centrum Zdrowia Matki Polki

WARSZAWA (PAP) — Jak dowiaduje się dziennikarz PAP, konto budowy Pomnika — Szpitala Centrum Zdrowia Matki Polki w tych dniach o kwotę 500 tys. zł. Czek o takiej wartości przekazał na ręce wojewody katowickiego gen. dyw. pil. Romana Paszkowskiego — w imieniu warszawskiego zespołu artystyczno-programowego jego dyrektor artysta-spiewak Ryszard Tarasiewicz.

Przypomnijmy, że miesiąc temu, ten sam zespół wpłacił już na ten szpitalny cel 500 tys. zł.

Droga do silnego państwa wiedzie przez szkołę i oświatę W Warszawie obraduje XXXIII Zjazd ZNP

WARSZAWA (PAP) — 14 bm. w Warszawie w sali Związku Nauczycielstwa Polskiego, która była świadkiem wielu ważnych wydarzeń w życiu tej organizacji rozpoczął się XXXIII Krajowy Zjazd Delegatów ZNP. Wydarzenie to otwiera nową kartę w historii Związku. W obradach uczestniczy 313 delegatów reprezentujących interesy ponad 300 tys. rzeszy członków.

W uroczystości otwarcia uczestniczył I sekretarz KC PZPR, premier, gen. armii Wojciech Jaruzelski. Obecni byli: przewodniczący Rady Państwa prof. Henryk Jablonski, przewodniczący CK SD, wicepremier prof. Edward Kowalczyk, wicepremier Mięczyński, wicepremier sekretarz NK ZSL — Kazimierz Kozub, minister Oświaty i Wychowania — prof. Bolesław Faron, minister ds. Związków Zawodowych — Stanisław Ciosek, kierownik Wydziału Organizacyjnego KC PZPR — Stanisław Gabrielski. Przybyli przedstawiciele resortów, LWP, organizacji społecznych i młodzieżowych. Przybył sekretarz generalny Światowej Federacji Związków Zawodowych Nauczycieli — Daniel Returo.

Znamienna jest data tego zgromadzenia. Otwarte zostało bowiem w Dniu Edukacji Narodowej, nawiązującym do historycznej tradycji Komisji Edukacji Narodowej, pierw-

szego w Europie ministerstwa oświaty, którego 210-letnica ustanowienia przypada właśnie 14 października tego roku. Podczas dwudniowych obrad toczyć się będzie debata nad obliczaniem Związku i wytyczeniem kierunków jego działalności do 1988 r. Nastąpi także wybór władz.

Obrady zjazdu, które rozpoczęły się odegraniem hymnu narodowego, otworzył Jan Kupiec — najstarszy członek ZNP. Przed 63-letni, jak powiedział, rozpoczął we wsi kiekieckiej swą pracę nauczycielską i działalność związkową. Czuję się wyróżniony powierzeniem mi otwarcia obrad — stwierdził. Odbieram to jako wyraz szacunku dla wielu pokoleń członków Związku, którzy swoje życie związały z nim na dobre i złe.

Na wniosek zgłoszony z sali, ciąg dalszy na str. 3

Uznanie i szacunek dla pedagogów

INF. WL. Wczoraj, 14 bm., z okazji święta pracowników oświaty — obchodzonego jako Dzień Edukacji Narodowej — przedstawiciele władz woj. białostockiego spotkali się z grupą nauczycieli. Uroczystość miała miejsce w nowej Szkole Podstawowej nr 11 w Białymstoku z udziałem wojewody KAZIMIERZA DUNAJA, sekretarza KW PZPR MIKOŁAJA KOZAKA, prezesa WK ZSL — RYSZARDA NIWINSKIEGO i sekretarza WK SD — ANTONIEGO ŚWIECICKIEGO.

Z okazji Dnia Edukacji Narodowej Rada Państwa przyznała trzem białostockim nauczycielom honorowy tytuł „Zasłużony Nauczyciel PRL”. Otrzymał go: Mikołaj Błaszuk — dyrektor Zespołu Szkół Mechanicznych, Stanisław Jarecki — emerytowany dyrektor Zespołu Szkół Mechanicznych i Halina Kociańska — emerytowany pracownik oświaty, do niedawna wizytator.

Białostoccy pracownicy szkół, przedszkoli i innych placówek otrzymali wiele wysokich odznaczeń i medali a także liczne nagrody ministra Oświaty i Wychowania oraz kuratora. W imieniu organizatorów podziękował za wyróżnienia Tadeusz Masiewicz, nauczyciel ze Szkoły Podstawowej nr 15.

Zabierając głos sekretarz KW PZPR Mikołaj Kozak podziękował wszystkim nauczycielom za dotychczasową pracę i życzył im dalszych sukcesów pedagogicznych i wychowawczych.

„Rzeczypospolite zawsze takie będą, jakie ich młodzieży wychowanie”. Te słowa Jana Zamojskiego zdobyły wczoraj, 14 bm., aulę Zespołu Szkół Budowlanych w Łomży, w której odbyły się uroczystości z okazji Dnia Edukacji Narodowej. Przybyło na nie grono zasłużonych wychowawców i pedagogów. Obecni byli: sekretarz KW, I

ciąg dalszy na str. 3

Szkole Podstawowej w Radziejach nadano imię „Bohaterów Września”

INFORMACJA WŁASNA

13 października 1983 r. na trwałe zapisze się w pamięci społeczności maleńkiej wsi Radziej w gminie Węgorzewo. W tym dniu bowiem tamtejsza Szkoła Podstawowa otrzymała sztandar i imię „Bohaterów Września”.

Na tę podniosłą uroczystość przybyli uczniowie, nauczyciele, rodzice, kombatanci II wojny światowej. Obecni byli m.in. kurator Oświaty i Wychowania — Lucjan Chrzasta.

Zapowiedział, iż nie należy oczekiwać jakichś spektakularnych zmian w bliskowschodniej polityce Warszono.

Zmiana szefa resortu spraw wewnętrznych USA

WASZYNGTON — Prezydent Ronald Reagan mianował Williama Clarka nowym ministrem spraw wewnętrznych USA.

Nominacja Clarka, który do tej pory pełnił funkcje przewodniczącego doradcy do spraw bezpieczeństwa narodowego, wywołała w Waszyngtonie całkowite zaskoczenie.

Przybyłych gości powitał dyrektor szkoły — Romuald Józefowicz. Sympatycznym momentem było wręczenie gościom przez działkę szkolną wianek z zasuszonych liści i kwiatów polnych.

Sztandar, ufundowany przez mieszkańców wsi Radziej i okolicę wręczył przewodniczący Komitetu Rodzicielskiego — Jakub Zolondek. Po prezentacji sztandaru uczniowie szkoły złożyli ślubowanie.

W holi budynku szkolnego odsłonięto tablicę pamiątkową „W hołdzie bohaterom

ciąg dalszy na str. 3

Koniec ciepłej jesieni?

WARSZAWA (PAP) — Ciepła i słoneczna pogoda nie utrzyma się długo — w ciągu najbliższych dni spodziewane jest ochłodzenie. Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje od 15 do 19 bm. pogorszenie pogody i spadki temperatury. Początkowo 15 bm. spodziewane jest zachmurzenie małe lub umiarkowane, przeważnie bez opadów, a na zachodzie kraju, umiarkowane i okresami duże z niewielkimi opadami. Temperatury maksymalne będą od 15 do 20 st., a minimalne od 6 do 11 st. Wiatr słaby lub umiarkowany z kierunków południowych. Następnie w dniach 16-19 bm. spodziewane jest zachmurzenie duże z rozproszonymi i okresowymi opadami. Temperatury maksymalne będą od 10 do 15 st., a minimalne od 3 do 8 st. Możliwe lokalne przelotowe przymrozki. Wiatr dość silny południowo-zachodni i zachodni.

Reagan kandydatem do fotela prezydenckiego

WASZYNGTON (PAP). W czwartek prezydent Ronald Reagan praktycznie zgłosił swoją osobę na kandydata na prezydenta USA w przyszłorocznych wyborach z ramienia Partii Republikańskiej.

Reagan kandydatem do fotela prezydenckiego

Reagan, który wprowadził nadal wstrzymuje się od wyrażenia i definitywnego stwierdzenia, czy będzie ponownie kandydował, zapowiedział jednak, iż w najbliższych dniach będzie podpisywał niezbędny dokument, który umożliwi Partii Republikańskiej oficjalną rejestrację w komisji wyborczej biura wyborczego na jego rzecz i tym samym rozpoczęcie kampanii wyborczej. Senator Paul Laxalt, który

kierować będzie kampanią prezydenta, oświadczył po spotkaniu z prezydentem, iż wraz z zarejestrowaniem biura, Ronald Reagan stanie się prawnie kandydatem, zgodnie z obowiązującymi przepisami.



Zamach na ambasadę USA w Libanie

BEJRUT — W czwartek z przejeżdżającego samochodu granat na tarczycę siedzącej ambasady amerykańskiej w Bejrucie. Według rzecznika ambasady, jeden ze strażników został lekko ranny. Wchodzący na wieżę amerykańskich sił rozjemczych w Bejrucie.

Dymisja rządu Korei Płd.

TOKIO — W piątek cały marionetkowy rząd Korei Południowej podał się do dymisji. 18 ministrów ustąpiło ze swych stanowisk. Posłaniec do jest następnym śmiercią czterech ministrów, którzy zginęli w wyniku zamachu bombowego w „mauzoleum mecenasa” w Bangkoku (Tajlandia).

Dyktator południowokoreański Chun Du Hwan powołał nowego premiera oraz 12 ministrów. Szefem rządu został Chun Je-Csong.

Nowa bliskowschodnia polityka Waszyngtonu?

WASZYNGTON — Departament Stanu USA podał w czwartek, że rząd Ronald Reagana jest w trakcie ponownego oceniania kierunków polityki bliskowschodniej, lecz niezależnie od tego obędzie nadal przy koncepcji państwa palestyńskiego sferowanego z Jordanią. Rzecznik Departamentu Stanu

Ideologiczne zadania partii w realizacji linii IX Nadzwyczajnego Zjazdu

Referat Biura Politycznego KC wygłoszony przez Józefa Czyrka na XIII Plenum KC PZPR

(Skrót)

Znajdujemy się u progu pięćdziesięciolecia socjalistycznej Polski. W przyszłym roku obchodziliśmy 40 rocznicę Manifestu PKWN. Pytanie o miejsce tych czterdziestu lat w dziejach naszego narodu i państwa ma doniosłe znaczenie.

Niepodważalnym dziełem naszej partii jest historyczne rozstrzygnięcie dramatycznej trudnej i długiej walki o Polskę sprawiedliwej społecznej, trwałej wpisanej w kształt Europy. To właśnie PPR i współdziałające z nią postępowe, demokratyczne siły potrafiły właściwie odczytać kierunek biegu dzieł, znalazły i wytyczyły jedynie słuszną drogę wyzwolenia i odrodzenia Polski niepodległej, w sprawiedliwych i bezpiecznych granicach — Polski rozwijającej się w kształcie ustrojowym, zapewniającym realny polityczny przeobrażenie społeczne i awans cywilizacyjny. Polski odgrywającej liczącą się rolę w socjalistycznej rodzinie narodów i w systemie powojennego ładu w Europie.

Urzeczywistnienie programu narodowego i społecznego wyzwolenia, ustanowienie ludowej, robotniczo-chłopskiej władzy, odcisnięcie Ziem Zachodnich i Północnych, dzwignięcie kraju ze straszliwych zniszczeń, uprzemysłowienie, reforma rolna i modernizacja wsi, rewolucja oświatowa i upowszechnienie kultury, awans milionów ludzi pracy, a nade wszystko stworzenie warunków budowy społeczeństwa sprawiedliwej i społecznej — to niezaprzeczalne dokonania, których źródłem była twórcza myśl i działalność robotniczej partii.

Polska rewolucja społeczna połowy lat 40-tych była dojrzałym przełomem dziejowym. Wyrosła ona z polskiej gleby z postępowego nurtu naszej historii. O jej zwycięstwie rozstrzygnęła nie geopolityka, lecz proces historyczny, najżywczej, najsilniejszej interesy narodu i państwa, dążenia ludzi pracy.

Prawda jest, że w toku przeobrażeń socjalistycznych w naszym kraju nie obyło się bez błędów i niepowodzeń. Nie przemilczamy ich. Nie wiele ma precedensów głębia samokrytycznej oceny ich źródeł i przyczyn, dokonanej przez naszą partię, zwłaszcza na VI Plenum KC w 1980 r., na IX Zjeździe i w zaopiniowanym przez XII Plenum raportie Komisji KC.

Popelnione błędy zostały wykorzystane przez przeciwnika do frontalnego ataku na partię i front. Zakwestionowany został cały dorobek 40-letniego, podważano rodzimą genzę władzy ludowej, służność i znaczenie rewolucyjnych reform społecznych i budownictwa socjalizmu. Ostra walka rozgorzała wokół głównych problemów współczesnej historii Polski. Stała się ona walką o kształt ustroju Polski, jej sojusze i miejsce w podzieleniu klasowo światcie. Przeciwnicy spojili spustoszenia w świadomości niemieckiej części społeczeństwa, zwłaszcza młodych pokoleń.

Początek lat 80-tych postawił naszą partię w obliczu wielkiej próby politycznej. Historia z pewnością sprawiedliwie oceni, iż partia zdołała sprostać tym wyzwaniom. Świadczą o tym przede wszystkim dzieło IX Nadzwyczajnego Zjazdu. Stał się on źródłem odnowienia procesu wypływającego z żywotnej potrzeby identyfikacji partii z interesami ludzi pracy, z poczuciem odpowiedzialności za bezpieczeństwo i międzynarodową pozycję socjalistycznego państwa. Dla tego nurtu opinia mas partyjnych znalazła określone socjalistyczne odnowienie.

Z tymi dążeniami partii współbrzmiała, żywa latem 1980 roku, robotnicza orientacja, najlepiej odzwierciedlona w hasło „Socjalizm — tak, wyłączenia — nie”. Ta — klasowa w swej istocie opinia, która określała główny sens robotniczego protestu, stała się jednak przedmiotem manipulacji, jakich niewiele było w naszej historii.

Na powierzchni życia ujawniły się agresywne nury antysocjalistyczne. Różny był ich charakter. Nawładzały do roznałżeń, często odległych od siebie tradycji ideologiczno-politycznych. Wspólnym mianownikiem była wrogość do socjalizmu. Zwolennicy anarchosyndikalizmu doskonalili się w zrywaniu z tradycjami socjalistycznymi, zwolennicy orientacji chadeckiej współdziałali z lewackimi, nacjonalistami. Społeczni łączącymi różne siły, od wojujących biżotów po trockistów, była negacja socjalizmu. Plan oblatenia polskiej klasy robotniczej, jej

ideologicznego i politycznego rozbicia, jej odciecia od klasowych tradycji i ideologii naukowego socjalizmu osłanianie demagogicznymi hasłami. Atak koncentrował się na partii jako awangardowej organizacji politycznej klasy robotniczej, bez której nie może ona zrealizować swej historycznej misji i swych żywotnych interesów.

Państwo socjalistyczne usiłowano przedstawiać jako przeżytkowe społeczeństwo, w szczególności klasie robotniczej. Usiłniamy podsuwać jej myśl, iż demokracja, związane z nią prawa i wolności, może ona osiągnąć poprzez działania przeciwko socjalistycznemu państwu. W tym celu głoszone hasło „samorządnej Rzeczypospolitej”. Anarchizowano życie społeczne i gospodarkę. Rozpętano demagogię socjalną, upowszechniano rozprowadzając produkcję i życie społeczne twierdzenie, że pomysłowość materialna można osiągnąć drogą nacisku na państwo.

Towarzyszom temu negowanie fundamentalnych założeń polskiej polityki zagranicznej, miejsca Polski we współspółocie socjalistycznej. Próbowano osłabiać sojusze, przyjaźń i współpracę ze Związkiem Radzieckim, podważać fundament, na którym opiera się bezpieczeństwo Polski i jej nienaruszalność jej granic, interesy pokojowego ładu w Europie.

Silom ekstremistycznym powiązanym z ośrodkami imperialistycznymi udało się przekształcić „Solidarność” — która dla większości jej członków miała być autentycznym ruchem zawodowym — w polityczny ruch o antysocjalistycznej orientacji.

Partii nie brakowało dobrej woli i cierpliwości w dążeniu do zażegnania konfrontacyjnego kierunku wywrzchnięcia. Nie zabrakło też stanowczości w obronie niepodważalnych dokonań dziejowych mających podstawowe znaczenie dla bytu narodowego i państwowego. Decyzją z 13 grudnia 1981 roku zapobiegła katastrofie — nieobliczalnemu w skutkach, bratobójczemu konfliktowi.

Z nami dramatyczne starcie o ocalenie dorobku socjalistycznej Polski, o szanse jej pomyślnego rozwoju. Ale najtrudniejsze jeszcze przed nami. Przeciwnik został odparty, ale nie złożył broni. Są tacy, którzy mimo stworzonych warunków powrotu do normalnego życia wybierają dla siebie dalsze uczestnictwo w działaniach antypaństwowych. Będziemy zaważać je z całą konsekwencją, wykazując zarazem wyrozumiałość i cierpliwość wobec ludzkich wahań, rozterek i wątpliwości.

Przeciwnicy, z którymi mamy do czynienia, są otwarci na wsparcie przez antysocjalistyczne ośrodki w Stanach Zjednoczonych i innych państwach NATO.

Awanturki siły imperializmu nadal uprawiają wobec Polski propagandową agresję, stosują naciski ekonomiczne i szantaż polityczny. Nieustannie przekonujemy się, że w płaszczyźnie wewnętrznej i międzynarodowej frontu walki klasowej są ze sobą ściśle powiązane, wzajemnie się warunkują. Klasowy przeciwnik, nawet jeśli stanowi margines, nawet jeśli ma nikłą, bazę społeczną może spowodować poważne zagrożenie. Jego oparcie staje się bowiem międzynarodowe siły kapitalizmu. W warunkach współczesnego świata, w okresie, gdy w strategiczne plany imperializmu włączone zostały kalkulacje na rozbicie socjalizmu od wewnątrz tym bardziej nie wolno tego ignorować i lekceważyć.

W międzynarodowej, globalnej skali imperializm spowodował największe napięcie i zagrożenie. Siły antykomunistyczne krążyły z administracją Reagana na czele negującą zasadność pokojowego ustroju państw o różnych ułożeniach, wymagając wysięgu zbrojnego, narzucając skrajnie niebezpieczny kierunek rozwoju sytuacji międzynarodowej.

Walka między dwoma systemami toczy się dziś przede wszystkim o zasadniczy kierunek rozwoju stosunków międzynarodowych. Dokąd ma iść świat — ku konfrontacji, nieokreślonym zbrojeniom i katastrofie, czy ku dialogowi, pokojowemu współżyciu i współpracy międzynarodowej. Ocalenie świata przed groźbą nuklearną zagłady jest historyczną misją i podstawowym założeniem polityki państw wspólnoty socjalistycznej. Wykalkulacja z humanistycznych założeń naszej ideologii nie-rozważalność socjalizmu i pokój znajduje pełne odzwierciedlenie w aktywności międzynarodowej Związku Mi-

skiego, Polski i innych bratnich państw. Jej wyrazem są inicjatywy i propozycje na- cehowane dobrą wolą, gotowością do rozsądnych, zgodnych z zasadą równego bezpieczeństwa stron, kompromisów. Nasze wspólne stanowisko potwierdził w m. m. składowym spotkaniu 28 czerwca br., raz jeszcze podkreślając, że „żadne problemy światowe, w tym również historyczna rywalizacja między socjalizmem i kapitalizmem, nie mogą być rozstrzygnięte na drodze wojny”.

Polska budująca socjalizm, zwaną braterskim sojuszem z państwami wspólnoty socjalistycznej, była, jest i pozostanie niezawodnym ogniwem potężnego frontu sił socjalizmu i pokoju w świecie. Ten historyczny wybór potwierdził bratni socjalizm, odparając atak na zasady polskiej polityki zagranicznej, na nasze sojusze. Jest to zarazem wkład w obronę pokoju.

Szczególnie bliskie więzi ideowej wspólnoty i współdziałania łączą nas z Komunistyczną Partią Związku Radzieckiego, z bratnimi partiami krajów socjalistycznych. W ostatnim okresie wiele uczyniliśmy, aby te więzi zacieśnić i rozwinąć.

Pomoc i poparcie, zrozumienie i zaufanie naszych towarzyszy w bratnich krajach odgrywa wielką rolę w przewidywaniu naszych trudności, w przeciwdziałaniu się imperialistycznym naciskom, ekonomicznemu szantażowi, ideologicznej dywersji.

Doświadczenia ostatnich lat dowodzą w szczególności, jak wielkie znaczenie ma dla naszej gospodarki współpraca z ZSRR i krajami socjalistycznymi oraz rozwój integracji gospodarczej w ramach RWP. Jej rozszerzanie traktujemy jako długofalowe, strategiczne zadanie.

W konsultacjach przed obecnym plenum KC kwestia określenia obecnego etapu rozwoju w Polsce budziła wiele dyskusji. Prosta formuła nie może wyczerpać oceny złożonej rzeczywistości naszego kraju. Jedno jest pewne: zrealizowaliśmy w Polsce większość zadań okresu przejściowego od kapitalizmu do socjalizmu. Oznacza to istnienie trwałego układu socjalistycznego w życiu gospodarczym i społeczno-politycznym. W wielu dziedzinach wprowadzone zostały rozwiązania społeczne i zabezpieczenia społeczne, które można byłoby zaliczyć do fazy socjalizmu wysokiego rozwoju. Rozwiązania te wyprzedziły niekiedy nasze obecne możliwości gospodarcze.

Ala są również obszary przemian nie zaawansowanych, opóźnionych. W naszej rzeczywistości istnieją pozostałości antagonizujących sprzeczności klasowych.

Przy próbie określenia osiągniętego stadium przeobrażeń socjalistycznych często zapomina się, iż jednym z najważniejszych kryteriów dojrzałości socjalizmu jest wysoka społeczna wydajność pracy i racjonalnie zorganizowana gospodarka. Bez tego nawet w warunkach dominacji uspołecznionego systemu gospodarczego nie sposób zbudować wysoko rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego.

Doświadczenia wskazują, że sprawa podstawowa jest zapewnienie spójności działania partii na płaszczyźnie ideologicznej, politycznej i ekonomicznej. Następująca rozbieżność między założeniami ideologicznymi a praktycznymi rozwiązaniami w sferze polityki i gospodarki — jedna z przyczyn przeżywanego kryzysu. Znamienią cechą polityki, która zalałama się w sierpniu 1980 r., było lekceważenie roli ideologii, traktowanie jej jako swobodnego dodatku do praktyki politycznej i gospodarczej.

Naczelnym celem polityki IX Zjazdu jest umacnianie przewodniej roli klasy robotniczej we wszystkich dziedzinach życia społecznego. Socjalizm przekształca się z idei w rzeczywistość w wyniku walki klasy robotniczej pod przewodnictwem rewolucyjnej, marksistowsko-leninowskiej partii. Jej istotą jest coraz pełniejsze urzeczywistnianie robotniczych interesów, wartości i aspiracji. Wyrażają one najpełniej dążenia wszystkich grup ludzi pracy. To właśnie dlatego klasa robotnicza zdobywa sobie poparcie szerokich mas ludowych.

Nasza partia wyraża tak rozumiany interes robotników i przewodzi jego realizacji. Jest to zasadniczą treścią jej społecznego mandatu.

Przewodząca i służebna rola partii wobec klasy robotniczej, ludzi pracy polega na tym, aby z wielkimi ocen i opinii wydobyc, co jest ich wspólnym mianownikiem, co odzwierciedla dalsze tro-

ski, a zarazem jest dojrzałym myśleniem o przyszłości.

Partii potrzebna jest coraz głębsza znajomość zarówno realiów życia, jak i formułujących się na ich tle nastrojów, poglądów, opinii. Tworzymy system badania opinii publicznej. Ulepszymy praktykę konsultacji. Staramy się rozszerzać bezpośrednie spotkania w zakładach pracy. Realizowana jest uchwała KC w sprawie rozpatrywania skarg i zażaleń. Drzwi komitetów partyjnych muszą być otwarte. Na rozmowach z robotnikami, którzy ma do partii jakąś sprawę, działacz musi mieć zawsze czas. Ale dają jeszcze znać o sobie zastępcze społeczne, marnotrawstwo społeczne, zła organizacja pracy, dyktando i korupcja. Partia zdobywa zaufanie, gdy staje na czele tej walki i wykorzystuje słusze niezadowolone ludzi pracy jako konstruktywne siły w ulepszeniu rzeczywistości.

W budowie socjalizmu klasa robotnicza odgrywa czołową rolę, ale i sama objęta jest skomplikowanym procesem przemian, rozwoju i dojrzenia. Nie jest ona wolna od wahań i wątpliwości, a także ulegająca wpływom zewnętrznym z zewnątrz przez fałszywe „przyjaźń” ludzi”. Konieczna jest czynność wobec wszelkich przejawów demagogii.

Partia wśród robotników, robotnicy w partii — oto nasz istotny cel. Być w klasie robotniczej i z klasą robotniczą umacniać na miarę zmieniających się warunków jej rolę hegemonną, dbać o jej pozycję, prestiż i godność, o poprawę warunków pracy i życia, możliwości awansu i rozwoju, z nią pracować i jej przewodzić — oto podstawowa treść klasowej polityki naszej partii.

Na gruncie uchwalonego przez IX Zjazd Statutu, zwłaszcza po VII Plenum, przywrócone zostało funkcjonowanie partii zgodnie z zasadami centralizmu demokratycznego. Rewolucyjny rodzaj oportuizmu i kapitalizmu, dogmatyzm — konserwatyzm i sektaryzm. Jedno i drugie, choć z różnych stron i pod różnymi szyldami, sięga do demagogii, wywołuje te same skutki: osłabienie partii, jej uderzenia, jej więzi z ludźmi pracy. Przy czym w sytuacji ostrej walki politycznej obecnego czasu oportuizm stanowi dla nas szczególnie niebezpieczeństwo.

Pełna aktualność zachowuje uchwała Biura Politycznego z grudnia ub. roku w sprawie pogłębiania jednolitości i skuteczności działań partii. Nie zamierzamy traktować jednolitości partii w sposób formalny. Jest ona żywym organizmem, dążeń w toku opracowywania linii programowej lub stanowiska politycznego są zjawiskiem naturalnym i nawet pożądanym. Sprzeczności istniejące w życiu znajdują przejawy swe odzwierciedlenie w poglądach politycznych i teoretycznych. Jednakże demagogia wewnętrzpartijna, swobodna dyskusja i krytyka, badana po IX Zjeździe trwała zasada wewnętrznej życia partii, nie może być wykorzystywana do celów sprzecznych z jej ideologią i polityką.

„Nie wystarczy nazwać się awangardą, czołowym oddziałem — trzeba też działać tak, aby wszystkie pozostałe oddziały wdziały i umiały, że kończymy na czele” — uczył Włodzimierz Lenin. Być awangardą w sensie ideologicznym i politycznym przewodzi, dzięki sile przykładu, zgodności czynów ze słowami — to cel, który wymaga o wiele lepszego uzbrojenia ideologicznego partii. Przeciwnikiem są dla nas wrogie lub obce tendencje i koncepcje. Ale również jakże szkodliwa jest niewiedza, słaba znajomość rządzących naszym ustrojem praw i mechanizmów, wielkie zaniedbania w edukacji historycznej, politycznej, ekonomicznej i prawnej zarówno w partii, jak i w społeczeństwie.

Jednym z podstawowych zadań ideologiczno-ideowo-wychowawczych staje się w obecnych warunkach kształtowanie postaw ideologicznych zgodnych z ideowymi założeniami partii. Nie zamykamy drogi do partii — jak to ujeśliśmy w uchwale IX Zjazdu — wierzącym, zwłaszcza robotnikom i chłopom, którzy pragną w szeregu PZPR

walczyć o socjalizm i aktywnie uczestniczyć w życiu politycznym kraju. Ale zgodnie z tą samą uchwałą powinniśmy aktywnie, konsekwentnie upowszechniać w partii naukową światopogląd, pogłębiać wiedzę i przekonania marksistowsko-leninowskie, dążyć, by stały się one panującą.

Partyjność weryfikuje się w działaniu, w zderzeniu z problemami, z przeciwnymi poglądami. W rozmowie z klasą robotniczą, we wszystkich środowiskach społecznych działamy ciągle zbytnie skrupuły i siłami.

Partyjność nie może kończyć się na zebraniu. Najważniejsze jest to, co robi się i jak postępuje między zebraniem, jak potwierdza się leninowska zasada, gdzie członkowie partii — tam partia. Partijnym musi oznaczać pracowitość, sumienność i moralną wrażliwość, odnoszenie do siebie wymagań, które stawia się innym. Pod tym względem mamy bardzo dużo do zrobienia. Notujemy zjawiska nawrotu obojętności wobec obecnych głosów krytycznych dotyczących różnych negatywnych zjawisk życia. Spotyka się pośród kadr różnych szczebli i różnych dziedzin niechęć do biurokratycznego działania, lekceważenia opinii publicznej, niereagowania na uzasadnione postulaty, bezduszny stosunek do ludzi. Będziemy z całą stanowczością walczyć o rzeczywistą odnowę, nie tylko w sensie ogólnoprogramowym, ale także, a nawet przede wszystkim w sensie codziennej pracy wszystkich instytucji kadr, działaczy.

Przewodnia w społeczeństwie i kierownictwa w państwie rola partii jest w naszym ustroju zasadą fundamentalną. Tak zwany „pluralizm polityczny” czy „wolna gra sił” to nie innego jak postulat porzucenia busoli i steru na pełnym morzu.

Trzeba te sprawy stawiać z całą otwartością. Wiele jeszcze wokół nich dezorientacji, niejasności. Znajdujemy to-swe odbicie w niektórych wystąpieniach publicystycznych. Przemiłcza się w nich lub pomniejsza rolę partii jako politycznej siły socjalistycznej odnowy lub przeciwstawia się „władze” i „społeczeństwu”.

Nie chcemy uniformizacji myślenia, mówienia jednym głosem. Jesteśmy za żywą wymianą myśli za rozwijaniem dobrej, pobudzającej twórcze myślenie publicystyki. Ale nasza sprawa jest dbać o to, aby doświadczenia i dojrzałość naszej rewolucji oraz dorobek budownictwa socjalistycznego z pozytywnego swegośnego neo — dogmatyzmu.

Trzeba reagować na interpretacje, które pomijają pryncypialne, klasowe treści dokonywanych dziś w Polsce reform.

Trzeba reagować na wypowiedzi, które interpretują istniejącą w Polsce zróżnicowaną światopoglądową jako uzasadnienie dla typowego dla demokracji burżuazyjnych pluralizmu politycznego.

Trzeba też reagować na publikacje, które hasło powrotu do źródeł ujmują w sposób niedialektyczny, zapominając, że marksizm-leninizm nie jest zastępywanym zbiorem formuł, lecz stała żywa, twórcza teoria pozwalająca rozumieć nową rzeczywistość i ją przekształcać.

Zgodnie z ogólnymi prawidłami socjalizmu i z linią IX Zjazdu dążymy do takiego przebudowy mechanizmów życia państwowego i gospodarczego, która zapewni zwiększenie udziału ludzi pracy w rządzeniu i wzrost bezpośredniego wpływu załóg na gospodarce narodowej.

Z tego punktu widzenia niezmienne ważnym zadaniem pozostaje rozwój ruchu związkowego. Przyjęte przed rokiem rozstrzygnięcia sprawdzają się w praktyce. Nowe związki zawodowe zrzeszają już około trzy i pół miliona członków.

Stojąc na straży interesów pracowniczych, ruch związkowy jest nieodzownym partnerem w walce o przeciwcieplenie kryzysu, naprawę gospodarki. Partnerstwo ze swej istoty oznacza dwustronność. Partner nie tylko żąda, lecz i oferuje, nie tylko bierze, lecz i da o to, by przybywało środków do podziału. W związku z tym widzimy, iż umacnianie współodpowiedzialności załóg za wyniki gospodarcze i sprawiedliwy podział efektów pracy. Jest naszym partyjnym obowiązkiem umacniać związki zawodowe, przysparzać im autorytetu,

zwłaszcza w sytuacji, kiedy droga do poprawy warunków życia ludzi pracy jest trudna i powolna. Tym większe znaczenie ma rozległa sfera, nazwijmy to — bezinwestycyjna: sprawiedliwość na co dzień, jawność decyzji eliminowanie zła, różnych codziennych dokuczliwości, oczyszczanie stosunków między ludzkimi, dbałość o to, by człowiek dobrze pracujący był znany, szanowany i wyróżniany tak, jak na to zasługuje.

Wprowadzane przez reformę zmiany w planowaniu i zarządzaniu gospodarką, w funkcjonowaniu przedsiębiorstw oraz wdrażanie zasad samorządności pracowniczej niepo-miennie rozszerzają współodpowiedzialność załóg za pracę przedsiębiorstwa i osiągane przez nie wyniki. Zmiany te niosą jednak niebezpieczeństwa, które mogą eliminować tylko organizatorska i ideowo-wychowawcza praca partii.

Przedsiębiorstwa państwowe są własnością ogólnonarodową. Ich działalność wytwórcza służyć musi całemu społeczeństwu. Złogę pracowniczą gospodarstwo majątkiem przedsiębiorstwa i jego możliwościami produkcyjnymi w imieniu społeczeństwa. Dysponuje ona częścią majątku ogólnonarodowego, a nie swoja grupową własnością. Reforma gospodarcza wyznacza konkretne ramy tej odpowiedzialności i sposoby jej realizowania.

Z gruntu sprzeczne z ideą reformy są tendencje do partykularnego wykorzystywania wynikających z niej uprawnień, do kierowania się wyłącznie grupowym interesem załogi. Przykładem tego jest kalkulowanie zawyżonych cen produkcji czy pogoni za wszelką ceną za zyskiem do podziału.

Na obecnym etapie wdrażania reformy gospodarczej zadaniem o zasadniczym znaczeniu jest przebudowa systemów motywacyjnych, ściśle powiązanie — wynagrodzeń, wszystkich ich składników, z wydajnością pracy.

Należy przeciwstawić się demagogicznemu — postulatowi zrównania plac. Równie nie oczekujemy sprawiedliwej, między placą a pracą, musi istnieć ścisła, zrozumiała dla pracownika współzależność. Na pracowniczym etapie budowy socjalizmu równość oznacza zrównanie wszystkich wobec prawa, w dostępie do pracy i podstawowych świadczeń społecznych, do oświaty i kultury, przy wynagradzaniu stosownym do ilości i społecznej użyteczności pracy.

Z odstępstwami od zasady, że położenie materialne człowieka powinno zależeć od wkładu jego pracy, bezpośrednio lub pośrednio biorąc początek naruszenia moralnego i prawnego porządku w społeczeństwie socjalistycznym. Na te sprawy słusznie uwrażliwiona jest społeczna opinia.

Stanowczego przeciwdziałania wymaga zarówno działalność spulcalniczą, gromadzącą fortuny w wyniku nadużyć, jak i osiąganie racjonalnych, nie uzasadnionych dochodów. Przeciwno temu zjawisku musi być prowadzona konsekwentna walka. Dodajmy, że sztyt państwowy czy spółdzielczy nie może stanowić osłony dla nadużyć i działalności spekulacyjnej. Zło trzeba tępić wszędzie i w każdej jego postaci. Jest to klasowy obowiązek socjalistycznego państwa.

Problemy rozwoju rolnictwa i umacniania sojuszu robotniczo-chłopskiego znalazły ważne miejsce w programie socjalistycznej odnowy. Na XI Plenum opracowaliśmy wspólnie z ZSL zasady naszej polityki w sprawie wsi i rolnictwa. Jesteśmy za stabilną, konsekwentnie realizowaną polityką rolną. Podstawowym zadaniem, jakie stawiamy przed rolnictwem, jest rozwiązanie problemu wyżywienia narodu, wnieślenie znaczącego wkładu do poprawy materialnych warunków życia ludzi pracy. Polityka rolna powinna zmierzać do tego, aby kształtowanie się parytetu dochodów między miastem i wsią było ściśle powiązane ze wzrostem produkcji i wydajności w rolnictwie. Zgodnie z postanowieniem wspólnego plenum KC PZPR i NK ZSL wprowadzono został do Konstytucji zapis, że indywidualne, rodzinne gospodarstwa rolne — to znaczy nie zatrudniające na stałe siły najemne — są trwałym ogniwem systemu społeczno-gospodarczego kraju. Są one integralną częścią naszego systemu gospodarczego, który przez sam fakt dominacji sektora socjalistycznego stwarza warunki, na tym, aby rolnictwo służyło celom ogólnospołecznym. Jednocześnie należy zaznaczyć, iż konstytucyjne potwierdzenie

trwałości gospodarstw nieznają drogi do dobrowolnego powstawania zespołowych, wielkotowarowych form gospodarowania. Rozszerzanie się tych form zgodnie z wolą chłopów i ich interesami znajdzie zrozumienie i poparcie państwa.

„Wiecej walki, więcej porozumienia” — tak sformułowaliśmy na XII Plenum obowiązującą linię polityczną naszej partii. Podkreśliłmy ścisły związek między obywatelstwem i państwem.

Zawarta w programie IX Zjazdu idea porozumienia narodowego nie jest zabiegiem taktycznym czy ustępstwem wymuszonym przez sytuację. Jest to koncepcja strategiczna o pryncypialnym, klasowym charakterze. Jej osią jest silna, bezpośrednia więź partii ze swoją, robotniczą klasą, jest sojusz robotników, chłopów i inteligencji pracującej.

Rozwijający się Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego już dziś odgrywa ważną rolę w kształtowaniu wspólnego stanowiska wobec wielu kluczowych kwestii. Wyrażając opinię znacznej części społeczeństwa, występuje z inicjatywami pod adresem władz państwowych. W interesie społeczności lokalnych zaczyna wkraczać na rozległe pole potrzeb środowiskowych, powraca do idei czynowego społeczeństwa.

Partia przywiązuje dużą wagę do działalności i rozwoju PRON, do wzrostu jego znaczenia w życiu społecznym i systemie politycznym naszego kraju.

W porównaniu do roku 1981 i 1982 stopniowo zmienia się sytuacja w środowiskach inteligencji technicznej, w większości szkół, uczelni, placówek naukowych i artystycznych, w redakcjach i wydawnictwach. Jest z nami coraz więcej inteligencji, ludzi wybitnych, o zasługach autorytetu.

Są to na ogół rezultaty trudnych i skomplikowanych wyborów. Inteligencja znalazła się przecież wśród sprzecznych prądów, pod wzmożonym naciskiem emocji, mitów i złudzeń, pod szczególną presją krajowych i zagranicznych przeciwników socjalizmu. Różnorodny jest jeszcze: nikt nie pyta, skąd przychodzi, jeśli przychodzi w dobrej intencji.

Ala jest też fakt, że niektórzy naukowcy i twórcy wybrali drogę walki politycznej, działalności opozycyjnej uprawianej przy poparciu zachodniego mecenatu.

Najlepszą tradycją polskiej inteligencji było myślenie w kategoriach Polski i postępu społecznego. Prawda jest taka, że Polska w ostatnich latach osłabła. Świat na nas nie poczeka. W niejednej z dziedzin zagraża regres. Daje to nam pełne moralne prawo postawić pytanie: czy nie pora najwyższą włączyć całą wiedzę i energię w dzieło narodowego odrodzenia i socjalistycznej odnowy?

Partia cechuje się szacunkiem dla twórczej działalności intelektualnej, dla potrzebnej narodo- dowi postępu nauki i techniki, oświaty i kultury. Ramy polityki naukowej i kulturalnej są szerokie. Zmierzamy ona nie do uniformizacji, lecz do wspierania, twórczej aktywności, która otwiera nowe horyzonty, wzbogaca życie socjalistycznego społeczeństwa.

Oto propozycja naszej partii i sił z nią współdziałających pod adresem polskiej inteligencji. Jesteśmy gotowi na nią dyskutować. Jesteśmy otwarci na inicjatywy, na krytykę płynącą z konstruktywnych pobudek. Odrzucamy i będziemy zwalczać to, co wsteczne, szkodliwe, antysocjalistyczne.

Partia nasza wypracowała osadzone w polskich realiach stanowisko wobec religii i kościołów. Trzaskając o zwiększenie wpływu naukowego marksistowskiego światopoglądu, za najważniejsze uważamy, by różnice światopoglądowe i wyznaniowe nie stały się przeszkodą w pracy dla dobra socjalistycznej ojczyzny. Przeciwdziałamy się próbom politycznego dzielenia Polaków na wierzących i niewierzących.

Wszyscy obywatele mają równe prawa i obowiązki, możliwość działania w partiach politycznych, w związkach zawodowych, w PRON, w organizacjach młodzieżowych, w stowarzyszeniach i w organizacjach samorządowych. Ci, którzy motywują aktywność społeczną swymi przekonaniami i wyznawstwami, mogą to czynić w ramach stowarzyszeń i innych organizacji przysługujących członków i członkini. Także duchowni wszystkich wyznań mogą wykorzystywać swoje prawa obywatelskie do udziału w życiu publicznym

zgodnie z interesami narodu i państwa polskiego.

Partia niezmienne kierować się będzie konstytucyjnymi zasadami rozdziału Kościoła od Państwa we wszystkich dziedzinach życia społecznego, zasadami wolności sumienia i wyznania. W trosce o dobro państwa, o wewnętrzny porządek i ład, którym zasady te służą, stanowczo przeciwstawiamy się wszelkiemu ich naruszeniu. Nie będziemy godzić się na zjawiska nierolniczości, wojującego klerikalizmu, z jatrzącymi wystąpieniami, które nie mają nic wspólnego z religią.

Umacniająca się i poszerzająca wśród duchownych postawa obywatelskiej odpowiedzialności i patriotycznego rozumienia racji PRL dobrze służy interesom Państwa i Kościoła. Nie możemy jednak nie dostrzegać, że w kraju i na Zachodzie istnieją siły, które za wszelką cenę chciałyby doprowadzić do zerwania Kościoła z socjalistycznym Państwem. Tym próbom, przeciwdziałamy w różnej postaci, będziemy się zdecydowanie przeciwstawiać.

W stosunkach Państwo — Kościół istnieje układowe od lat, wypróbowane także w trudnych chwilach, pole dialogu i współdziałania. Będziemy je rozwijać wszędzie, gdzie jest to możliwe i potrzebne.

W szczególności filozoficznej partia wymagać będzie pracę nad upowszechnianiem swych racji i wartości, odnosząc się z uwagą do racji i wartości innych. Zwiększanie wpływów naukowego światopoglądu stanowi obowiązek partii. Nie zmierzamy ona do dyskryminowania wielonarodowych źródeł, tradycji i motywacji współczesnego patriotyzmu i humanizmu. Ale też nie będziemy godzić się z próbami negowania i dyskryminowania tradycji, źródeł i motywacji związanych z walką sił postępu, ze zmaganiem lewicy społecznej.

Suwerenne, socjalistyczne państwo to najwłaściwsze wspólne dobro, wyniesione z trudnej historii naszego narodu. Obroniłoby je przed anarchią i zniszczeniem. Dziś trzeba pracować nad tym, by było ono silne świadomością i aktywnością ludzi pracy. Silne swą służebnością wobec ich potrzeb. Silne sprawnością funkcjonowania administracji i aparatu wykonawczego w realizacji społecznych, politycznych i ekonomicznych zadań.

Zgodnie z linią IX Zjazdu, wześliśmy na drogę istotnych reform w naszym socjalistycznym systemie politycznym. Przekształcamy stare instytucje, wprowadzamy nowe. Zmierzamy do tego, by politykę i praktykę rorygowali nie kolejne kryzysy, lecz odpowiednie mechanizmy ustrojowe.

Kluczowe znaczenie przywiązuje się do zapewnienia właściwej pozycji państwu politycznemu i instytucjom ludowładztwa — Sejmowi i radom narodowym wszystkich stopni.

Uważamy, że dojrzały warunki do opracowania nowej ordynacji wyborczej do ciał przedstawicielskich. Stałaby się ona jednym z istotnych elementów demokratycznych przemian dokonujących się w naszym kraju. Sądymy, że Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego odegra w tej pracy istotną rolę.

Sprawami ideologii musi zyc cała partia. Stoimy przed zadaniem odzyskania pozycji i zapewnienia wiodącej roli myśli marksistowsko-leninowskiej w życiu umysłowym kraju i w procesach kształtowania świadomości społecznej. Zaniedbania w przeszłości i złożone warunki narzucone nam konfrontacji sprawiły, że w ostatnich latach oddaliśmy w życie ideologicznych niemało. Trzeba go odzyskać, umocnić nasze pozycje i przejść do ofensywy.

Szczególnie znaczenie ma poprawa sytuacji w naukach społecznych. Partia stawia im coraz to nowe pytania. Czyni tak z poczucia odpowiedzialności za prawidłowe rozumienie sytuacji oraz społeczno-politycznych, gospodarczych i kulturalnych potrzeb kraju.

W zakresie nauk społecznych i humanistycznych toczy się ostra walka polityczna spleciona z walką przeciwnych orientacji metodologicznych.

Uczni, dla których marksizm-leninizm stał się od dawna ich własną postawą badawczą, w ogromnej większości pozostali nadal marksistami. Znaleźli się wszakże i tacy, którzy demonstracyjnie porzucili dotychczasowe szereg, składając bilety wyzytwe w sztabach innych obozów.

Ciąg dalszy na str. 3

Referat Biura Politycznego

Ciąg dalszy ze str. 2

Zgłaszamy natomiast postulat możliwego najpełniejszego udziału nauk społecznych, całej polskiej humanistyki w rozważaniu ważnych problemów. Są to m.in.: struktura i świadomość klas i warstw społecznego społeczeństwa polskiego, zwłaszcza klasy robotniczej, funkcjonowanie socjalistycznego systemu politycznego PRL, teoria i praktyka organizacji i zarządzania, postępy i skutki reformy gospodarczej. Konieczne są pogłębione badania polskiego procesu rozwojowego. Przeciwnicy chcą rewidować oceny historyczne w duchu rehabilitacji wstecznych koncepcji i kierunków politycznych. Nie dają prawdy historycznej, lecz w celach politycznych kultury się tężą o związek Polski z jedną tylko, zachodnią tradycją.

Polskie dziedzictwo historyczne i kulturalne, które przez wieki budowało naszą narodową tożsamość, było osadzone i jest dziś pomnażane w łączności z wielkim, postępowym nurtem kultury światowej przy bliskim współzwiązku z kulturą naszych najbliższych sąsiadów. Stanowi to ważny czynnik wychowania nowych pokoleń w duchu godności narodowej oraz internacjonalistycznego szacunku dla innych narodów, dla przyjaźni.

Pilną sprawą jest opracowanie wieloletniego programu polityki kadrowej w naukach społecznych. Powinno on objąć kształcenie, dokształcanie i awansowanie kadr naukowych.

Trwają zainicjowane uchwały XII Plenum prace nad utworzeniem Akademii Nauk Społecznych przy KC PZPR. Akademia powinna stać się głównym ośrodkiem myśli marksistowskiej w Polsce oraz krajowym centrum kształcenia kadr dla nauk społecznych. Celowe wydaje się odwołanie do polskiej tradycji nauk społecznych i humanistycznych. Przed X Zjazdem proponujemy przedstawić II ogólnopolską partyną konferencję teoretyczno-ideologiczną.

Doceniamy w pełni znaczenie oświaty, szkolnictwa wyższego i kultury w działalności zintegrowanego frontu ideologicznego. KC postanowił na poprzednim Plenum rozwiązać te problemy na jednym z kolejnych posiedzeń. Decyzje te chcemy zrealizować w przyszłym roku.

Dziś jeszcze raz podkreślamy wielką wagę, jaką przywiązujemy do ujednolicania sytuacji w środowiskach twórczych. Dążyć do tego, aby poszczególne środowiska i grupy zawodowe odbudowały samorządne, autonomiczne reprezentacje twórczo-zawodowe, działające zgodnie z interesami socjalistycznego państwa, wnoszące wkład do rozwoju kultury narodowej.

Konsekwentnie walce polityczne z przeciwnikami socjalizmu trwałe starania muszą wytrwać starania o pozyskiwanie tych wszystkich, którzy zagubili się w dramatycznych wydarzeniach ostatnich lat, a mogą wnieść wartościowy wkład w rozwój nauki i kultury naszego narodu.

Na IX Plenum podkreśliśmy szczególną odpowiedzialność państwowego systemu oświaty i szkolnictwa wyższego za wychowanie młodych pokoleń. W całym systemie szkolnym łącznie z wyższymi uczelniami za mało uwagi poświęca się wpaływ młodych pokoleń i wartości moralnych społeczeństwa socjalistycznego. Niekiedy w to miejsce lansuje się obecne wzory wychowawcze. Istnieje potrzeba wzbogacenia treści ideowo-wychowawczych całego procesu nauczania, przede wszystkim cyklu humanistycznego — nauki języka ojczystego, literatury, historii. Czynnikiem najważniejszym jest wiedza, postawa ideowa i osobisty przykład nauczyciela i wychowawcy.

Określamy dzisiaj zadania frontu ideologicznego i wychowawczego. Realizacja tych zadań wymaga troski o rozbudowę sił naszej partii we wszystkich środowiskach naukowych, kulturalnych i oświatowych. Nasze organizacje

partyjne są tam jeszcze często słabe, mało aktywne.

Doniosłą rolę w kształtowaniu patriotycznej, obywatelskiej świadomości młodzieży spełnia Ludowe Wojsko Polskie. Ukształtowany w wojsku, stale doskonalony system pracy ideowo-wychowawczej harmonijnie łączy w sobie kształtowanie postaw ofiarnej gotowości jej obrony z pogłębianiem wiedzy ogólnej, rozwijaniem horyzontów myślenia i kultury osobistej, pojmowaniem dobra społecznego i rozumieniem racji socjalistycznego państwa.

Sytuacja wewnętrzna kraju oraz polityczne racje państwa ustytuowały siły zbrojne w centrum polskich spraw. Ludowe Wojsko Polskie odegrało zasadniczą rolę w dziele ocalenia narodu, wniosło znaczący wkład w sprawę porozumienia narodowego, ochronę spokoju wewnętrznego, skutecznie przeciwstawiło się próbom wykorzystania Polski jako poligonu imperialistycznej rozgrywki przeciwko interesom pokoju i solidarności. Nasi towarzysze w mundurach, żołnierze, aktywiści wojskowi rzetelna służba, twórcza użyteczna praca, ochrona polskiego ładu, udziałem w politycznej walce aktywne uczestniczą w realizacji zadań nakreślonych przez IX Zjazd PZPR.

Ogromne i złożone zadania, jakie dziś przed Polską stoją, wymagają hartu, rozwoju, konsekwencji w działaniu. W ostatecznym rachunku największe zależe od ludzi, ich woli i zaangażowania.

Stad szczególne znaczenie ma dobór kadry, odpowiedzialność za podejmowanie decyzji personalnych. Ale nie mniej ważna jest również sprawa metod i form polityki kadrowej, w jaki sposób decyduje się na podejmowanie, przedstawianie do publicznej wiadomości i uzasadnianie.

Polityka kadrowa jest funkcją partii rządzącej, stanowi jedno z podstawowych narzędzi jej działania. Stawiamy te sprawy jasno. Polityka kadrowa ma klasowy charakter, ale jest jednocześnie integralnym składnikiem ogólnego procesu kształtowania socjalistycznej demokracji, praworządności i kultury politycznej.

Wnioski, jakie wyciągamy z doświadczeń budowy socjalizmu w naszym kraju, powinny znaleźć odzwierciedlenie w nowym, perspektywicznym programie partii. Jego opracowanie zalecił IX Zjazd. Komisja pracująca nad programem zobowiązała się przedstawić wyniki swoich przebiegów krajowej konferencji delegatów. Po tej konsultacji prace będą kontynuowane do X Zjazdu.

Partii już dziś potrzebny jest dokument, ukazujący perspektywę — nasze cele, zamiary i intencje. Dlatego chcemy zaproponować uchwalenie przez przyszłą krajową konferencję delegatów deklaracji ideowo-programowej „O naszym zwycięstwie, dokąd zmierzamy”.

Partia wchodzi w okres kampanii sprawozdawczo-wyborczej. Zebrania i konferencje partijne uświadczą trudną kandydaturę władz partijnych. Podkreślamy i słowa szacunku kierujemy do tysięcy sekretarzy podstawowych i oddziałowych organizacji partijnych, do grupowych partijnych, do działaczy politycznych, którzy w esekulacyjnych i terenowych instancjach partijnych w komisjach kontroli partii i w komisjach rewizyjnych PZPR. W toku ostrej walki politycznej nieśli oni odpowiedzialność za partię, walczyli o odbudowę jej siły i odzyskanie społecznego zaufania.

Zbliża się 35 rocznica zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego, 35-lecie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Przeszliśmy smutną drogę. Mammy na niej sukcesy o nieprzemijającym dla losów Polski znaczeniu. Mieliśmy też niepowodzenia i trudne okazy. Ale byliśmy, jesteśmy i będziemy wierni naszej idei. Służymy klasie robotniczej i narodowi. Socjalistycznej Polsce — tak rozumiemy przewodnią rolę naszej partii.

W Katowicach — Jerzy Mikusek, kierownik w zakładach energetycznych w Gliwicach, czł. b. NSZZ „Solidarność”, ujawnił, że jako przedstawiciel miejskiej komisji koordynacyjnej „Solidarności” tzw. sekcji stałych kontaktów z górnikami, był współorganizatorem strajku w KWK „Jastrzębie” a następnie w okresie od maja do grudnia 1982 r. wykonywał ulotki nawołujące do akcji protestacyjnych, które rozpowszechniał na terenie Rybnickiego Okręgu Węglowego.

Obrady XII Plenum KC PZPR

Ciąg dalszy ze str. 1

staplenie Kazimierz Skwara — członek KC, sztygar zmianowy w kopalni węgla kamiennego „Ziemowit” w Tychach-Ledzinach woj. katowickie. Zaakcentował również, że ideologia należy podobnie jak ekonomia polityka do najważniejszych płaszczyzn walki klasowej. Dyskutował zwrócił uwagę na doniosłe znaczenie pracy z kadrami jako ważnego aspektu działalności ideologicznej. Wiele miejsca poświęcił następnie kwestii reformy gospodarczej, uznając, że niestety wiedza o tej reformie zatrzymała się jakby na średniej kadry, nie doszła natomiast tam, gdzie powinna dojść przede wszystkim — do konkretnych ludzi przy roboczych stanowiskach. Zakończył, aby kadry kierownicze rozliczać z tego jak ulepszenia ona w swoich przedsiębiorstwach wiedzę ekonomiczną.

Eugeniusz Jakubaszek — zastępca członka KC i sekretarz KW PZPR w Koszalinie stwierdził, że wysoki wymagania ideologiczne w partii nie odpowiadają jeszcze poziom przygotowania kadr. Wskazał przede wszystkim na potrzebę lepszego przygotowania i umocnienia systemu kadrowego wobec tych członków partii, którzy działają i są zatrudnieni w różnych środowiskach społecznych i zawodowych. Od ich aktywności zależy bowiem wiele w procesie przeobrażenia i socjalistycznej odnowy w terenie.

Zofia Stepien — zastępca członka KC, pomoc snużowa w Czeszochowskich Zakładach Przemysłu Liniarskiego „Stradom” w Czeszochowie w swym wystąpieniu skoncentrowała się na problemach działalności organizacji partijnej w zakładach pracy. Wskazała na potrzebę zwiększenia oddziaływania członków partii na założone, a jednocześnie na warunki pracy i życia załóg. Do partii adresowała również postulat rozszerzenia oddziaływań wychowawczych wobec młodzieży w miejscu zamieszkania.

Tadeusz Walichowski — nauczyciel akademicki, profesor rektor Akademii Spraw Wewnętrznych w Warszawie zgłosił szereg propozycji skierowanych do komisji wnioskowej.

rowanych do komisji wnioskowej. Stwierdził, że wytyczając program działalności ideologicznej partii trzeba przede wszystkim uwzględnić zaostroszoną sytuację międzynarodową wynikającą z ostrej walki klasowej. Zwrócił również uwagę na znaczenie obchodów 40-lecia PRL, które powinny wyrażać, iż to ideologia partii jest siłą sprawczą przeobrażenia społeczno-gospodarczego i do roku naszego kraju w powojennym okresie.

Jerzy Maniowski — członek KC i sekretarz KZ PZPR w Zakładach Azotowych w Tarnobrzegu wyraził poparcie dla propozycji programowych przedłożonych na początku obrad, a dotyczących m.in. spraw kadrowych oraz obchodów 40-lecia PRL i kampanii sprawozdawczo-wyborczej. PZPR. Mówca uznał za niezbędne stałe poszukiwanie źródeł nieprawydlowosci występujących jeszcze w działalności ideologicznej. Zaniedbał wyrażać się także często jeszcze przejawiały prywatne egoizmy, pogardy dla uczelni pracy. Trzeba — powiedział — z żelazną konsekwencją egzekwować zasady sprawiedliwości społecznej; pomagać tym, którzy tej pomocy naprawdę potrzebują i na nią zasługują. W państwie socjalistycznym rację bytu ma jedynie wzorcowe rzetelnej pracy, uczciwości i patriotyzmu. Mówca podkreślił, że ciężar walki politycznej przenosi się dziś na sprawy reformy gospodarczej, na jej realizację. Postęp na tej drodze warunkowany jest porozumieniem narodowym, współdziałaniem wszystkich uczciwych ludzi.

Jerzy Urbanowski — przewodniczący Centralnej Komisji Kontroli Partijnej, wyraził poglądy, że realizacja wniosków z obecnego Plenum KC PZPR będzie miała zasadnicze znaczenie dla dalszego ideowego i organizacyjnego umocnienia PZPR. Wpłyne na lepsze rozwiązywanie dziś i jutro wielu trudnych spraw. Z ideologicznych założeń — powiedział — wynika praktyczna realizacja programowej wizji kreślonej przez partię, choć oczywiście — działalność ideologiczna sama przez się nie rozwiąże wszystkich problemów. Jest ona jednak podstawą do lepszej działalności i skuteczniejszego rozwiązań. Przewodniczący CKKP zaakcentował

także, iż praca ideologiczna partii musi oznaczać także bardziej efektywną, stałą działalność propagandową wobec przeciwnika politycznego. Częściej trzeba w ogóle oceniać jakościowe efekty pracy partijnej. Potrzebna jest rzetelna samokontrola.

Zygmunt Gąlecki — członek KC, zastępca dyrektora zespołu opieki zdrowotnej Warszawa-Praga-Południe zwrócił uwagę na relacje między ideologią a polityką. W kierunkach działania ideologicznego partii musi mieć przede wszystkim na uwadze to, aby być wiarygodnym rzecznikiem interesów społeczeństwa, a zwłaszcza klasy robotniczej. W swym wystąpieniu wiele uwagi poświęcił sprawie wdrażania reformy gospodarczej, która musi być wspierana przez członków i organizacje partijne każdego szczebla.

Paweł Kamiński — członek KC, nadleśniczy w Nadleśnictwie Radomsko, woj. piotrkowskie, stwierdził, że Plenum podejmuje problem wielkiej wagi, decydujący o zwartości i mobilności szeregu partii. Stwierdził, że rozchwalanie ideowe w ostatnim okresie pozostawiało trwałe ślady w szeregu partijnych. Najsłabsze nie można propagować idee partii — powiedział — co najmniej wymagać pracy i spełnianiem obowiązków oraz zaangażowaniem społecznym.

Wielką odpowiedzialność spoczywającą na członkach partii działających w środowisku wiejskim wyeksponował w swym wystąpieniu Jan Mikulski — członek KC, rolnik indywidualny ze wsi Siemiradzki, gm. Stara Błotnica, woj. radomskie. Mówił on także o codziennych obowiązkach aktywności partijnej wobec społeczeństwa, do którego — jak podkreślił — trzeba się zwracać nie tylko z propagandą ideologiczną, ale po prostu z partią. W tym miejscu nawiązał do zadań związanych z kampanią sprawozdawczo-wyborczą PZPR. Kilka refleksji mówca poświęcił sprawie ideowego, wychowawczego oddziaływania na najmłodsze pokolenie naszego kraju. Oddziaływanie to jest dzisiaj wielostronne — w rodzinie, szkole, w środowisku. I o tym trzeba pamiętać.

Na tym zakończyła się dyskusja w pierwszym dniu obrad XII Plenum wznosił obrady w sobotę o godz. 9.00.

XXXIII Zjazd ZNP

Ciąg dalszy ze str. 1

przy ogólnej akłamacji, postanowiono ogłosić Zjazd, jako XXXIII, nawiązując tym samym do historycznej ciągłości 78-lecia istnienia ZNP.

Następnie głos zabrał przewodniczący krajowej grupy założycielskiej ZNP — Kazimierz Piłat — przedstawiając sprawozdanie. Przypomniał, że potrzeby ilościowe nauczycieli sprawiły, że do Sejmu wpłynął projekt zniesienia tych postanowień karte, których realizacja mogłaby przyczynić się do pogłębienia deficytu kadrowego.

Kierownictwo krajowej grupy założycielskiej ZNP, po znanym sobie zmian w projekcie zmian w karcie podjęło rozmowy i konsultacje z kierownictwem partii, radu i Sejmu przedkładając własne argumenty i propozycje. W wyniku tych konsultacji — jak powiedział K. Piłat — zostałem upoważniony, aby na dzisiejszym Zjeździe złożyć oświadczenie, że projekt zmian w Karcie Nauczyciela zdjęty został z porządku dziennego. Nie będzie żadnej rewizji Karty Nauczyciela. Dziekujemy za taką decyzję wszystkim, którzy się do niej przyczynili, a szczególnie i sekretarzowi KC PZPR, prezesowi Rady Ministrów, gen. armii Wojciechowi Jaruzelskiemu.

Musimy jednak w pełni zdawać sobie sprawę z tego — że realizacja uprawnień zawartych w Karcie Nauczyciela, w najmniejszym nawet stopniu nie może powodować uszczerbku pracy szkoły, nie może ujemnie oddać się na stanie edukacji młodzieży. Apelujemy do wszystkich nauczycieli, którzy osiągnęli uprawnień emerytalne, aby w tym trudnym okresie, jeżeli pozwalają im zdrowie i siły, nie opuszczali szkół i młodzieży.

Zatrzymując się dłużej przy kwestii kadr nauczycielskich K. Piłat podkreślił, że będzie się ona znajdowała w centrum uwagi Związku. ZNP uważa, że głównym torem kształcenia i nauczycieli powinny być uczelnie — wyższe szkoły pedagogiczne, uniwersytety, a dla potrzeb szkolnictwa zawodowego wyższe szkoły techniczne, ekonomiczne i rolnicze.

Znaczna część wystąpienia K. Piłata dotyczyła wydarzeń w Związku w ostatnich 3 latach. Stwierdził, że kilkanaście miesięcy od września

1980 do grudnia 1981 r. było okresem trudnej próby, gorzkich doświadczeń, ale także niewątpliwych osiągnięć ZNP. Przypomniał, że to właśnie z inicjatywy Związku podjęte zostały prace nad nowelizacją karty, a następnie batalie o jej nowy kształt i pełne urzeczywistnienie.

Relacjonując trudny proces odradzania się ZNP przypomniał, że duże znaczenie miał tutaj fakt udzielenia przez Radę Państwa zgody na zachowanie tradycyjnej nazwy Związku Nauczycielstwa Polskiego. Był to ważny atut w rękach aktywów, dzięki temu znaczna część nauczycieli emocjonalnie związanych z ZNP zdecydowała się na wstąpienie do organizacji, która już sama nazwa podkreślała zamiar kontynuowania tradycji.

Historia Związku Nauczycielstwa Polskiego, od którego utworzenia upłynęło 78 lat, nie jest dla nas zamkniętą księgą — powiedział K. Piłat. Nieśmiało ona bogatą spuścizną, na którą składają się wartości wymienne materialnie, a więc majątek związku oraz wartości trudniej wymierne: suma doświadczeń — dobrych i złych, wypracowane i sprawdzone mechanizmy działania, moralne zobowiązania, społeczne potrzeby i oczekiwania — wszystko to, co decyduje o pozycji i roli organizacji.

Nasz obecny Zjazd — stwierdził — jest ogniwem owego łańcucha dziejowego, ogniwem niezwykle ważnym, bo rozpoczynającym nowy etap w życiu Związku. Rodzi się pytanie, jaki powinien być Związek? Krajowa grupa założycielska przygotowała na Zjazd projekty programu i deklaracji ideowej. Ostatecznie kształt tych dokumentów określa delegacja. Jedno jest pewne już w tej chwili: nigdy w swych dziełach ZNP nie ograniczał się do działań rewidacyjnych, nigdy też z hasła bytowania i socjalizmu nie czynił celu samego w sobie. Zawsze byliśmy czymś więcej niż tylko związkiem zawodowym i przede wszystkim tej tradycji chcemy pozostać wierni. Chcemy mówić nie tylko o lecie nauczycieli, ale również o poziomie ich przygotowania zawodowego, o sprężystości i etycznym nakazem zawodu. Chcemy przyczynić się do podnoszenia godności i prestiżu naszego zawodu. Nie chcemy — powiedział — być dla i na wyrost. Marzymy gorąco, a jest to marzenie realne, aby w naszym skomplikowanym i niełatwym życiu, istotę naszego zawodu widzieć w rozwoju osobowości naszych uczniów i wychowanków.

Nasz stosunek do oświaty, do szkoły, do jej funkcji w życiu narodu i państwa pragniemy wywodzić z doświadczeń minionych dziesięcioleci.

ale i z głębokiej tradycji historycznej. W naszych dziełach zawsze myśl o silnym państwie czy myśl o odródnym społeczeństwie oparta była na przekonaniu, że droga do tego wiedzie przez szkołę, przez oświatę.

Następnie zabrał głos minister Oświaty i Wychowania — Bolesław Faron.

Nawiązując na wstępie do wydarzeń poslerpniowych, minister przypomniał, że szkoła była wówczas terenem wyjątkowo ostrej walki o jej kształt ideowo-programowy i polityczny. Przejawem tej walki, był strajk szkolny w Lublinie, jednoznacznie skierowany w sferę politycznej i etycznej wymowy. Ołbrzymia większość nauczycieli wykazała wtedy pełną świadomość swojej odpowiedzialności wobec młodego pokolenia oraz przyszłości socjalistycznej Polski i z dużą odpowiedzialnością wykonywała zawodowe i obywatelskie obowiązki. Na taką postawę miała wpływ postępową i chlubną tradycją stanu nauczycielskiego w Polsce, prawie 80-letnia działalność ZNP.

Ta historycznie uformowana świadomość nauczycieli, ich silne związki z państwem sprawiły, że system oświaty oparł się zmasowanym atakom obliczonym na rozkład socjalistycznego charakteru szkoły polskiej.

W dalszej części swego wystąpienia minister zatrzymał się na analizie realizacji sierpniowych porozumień społecznych w sferze oświaty. Rząd jak podkreślił, wywodził się z zdecydowanej większości punktów tych porozumień. Większość postulatów i wniosków znalazła prawną konkretyzację i gwarancję w uchwałach Karty Nauczyciela. Sądzę — powiedział — że powinniśmy dziś raz jeszcze podziękować premierowi Wojciechowi Jaruzelskiemu za jego osobiste zainteresowanie się przebiegiem prac nad kartą, za skierowanie jej pod obrady Sejmu, co umożliwiło w trudnym, bo pierwszym miesiącu stanu wojennego, podjęcie tej historycznej dla nauczycielstwa decyzji.

Karta w pełni satysfakcjonuje stan nauczycielski, co może powiedzieć na podstawie kontaktów z pedagogami.

Dokonując krótkiego przeglądu prac nad doskonaleniem systemu oświatowego ostatnim dwóch lat, minister stwierdził, że urzeczywistnianie decyzji rządowej świadczy wyraźnie, iż mimo konieczności stałego dokonywania wyboru priorytetów w różnych dziedzinach życia społecznego, sprawom edukacji młodego pokolenia, pozycji zawodu nauczycielskiego nadaje się należąca ranga.

Usunąć groźbę wojny jądrowej

Ciąg dalszy ze str. 1

centrowanie wszystkich wysiłków na wykluczenie rozmieszczenia w Europie nowych rakiet jądrowych średniego zasięgu i redukcji istniejących środków jądrowych średniego zasięgu na kontynencie.

Apelują także do wszystkich innych państw europejskich o wszechstronne przyczynianie się do zapobieżenia tej groźbie, aktywne sprzyjanie powodzeniu geneńskich rokowań jądrowych w Europie. Nie powinna być zaprzeczona żadna możliwość osiągnięcia porozumienia odpowiadającego interesom wszystkich narodów.

Państwa, które dopuściłyby do rozmieszczenia na swych terytoriach rakiet średniego zasięgu, wzięłyby na siebie ciężką odpowiedzialność wobec wszystkich narodów za następstwa dla pokoju i spokoju w Europie, ponieważ zapoczątkowałyby to nowy etap wyścigu zbrojeń jądrowych na kontynencie.

Pokój może być zapewniony również na rokowania między ZSRR i USA w sprawie ograniczenia i redukcji zbrojeń strategicznych.

Państwa Układu Warszawskiego nigdy nie dążyły i nie dążą do osiągnięcia przewagi militarnej, ale w żadnym

wypadku nie dopuszczają do przewagi militarnej nad sobą. Rządy państw NATO pełniłyby poważną rolę nie doceniając tego oświadczenia państw socjalistycznych, odwołując się do umocnienia pokoju i bezpieczeństwa na podstawie równowagi sił na coraz niższych poziomach zbrojeń.

Państwa Układu Warszawskiego nadal oczekują konstruktywnej odpowiedzi państw NATO na swe propozycje, by od 1 stycznia 1984 r. nie zwiększać wydatków wojkowych, a następnie przejść do ich wzajemnej redukcji, by wszystkie mocarstwa jądrowe zobowiązały się do nie stosowania jako pierwsze siły nuklearnej, by wszystkie mocarstwa jądrowe, a przede wszystkim ZSRR i USA, jednocześnie zamroziły posiadane broń jądrową w wymiarze ilościowym i jakościowym i wprowadzić całkowitą i powściągliwą zakaz prób z bronią jądrową oraz zakaz militarnych przetrzeźnień kosmicznych, by ułoić Europę od broni chemicznej, by rozwiązać sprawnie sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej.

Uczestnicy posiedzenia potwierdzają gotowość swych państw do rozwijania wymiany poglądów z państwami NATO i wszystkimi innymi

państwami na temat różnych aspektów propozycji zawarcia układu o wzajemnym nie stosowaniu siły militarnej i utrzymywaniu pokojowych stouków między państwami Układu Warszawskiego i państwami NATO, otwartego dla wszystkich innych państw świata.

Państwa Układu Warszawskiego otwarte są dla kontaktów i dialogu na temat wszelkich wysuniętych przez nie propozycji, a także są niezmienne gotowe rozpatrzyć propozycje innych państw zmierzające do usunięcia groźby wojny jądrowej, zaprzestania wyścigu zbrojeń i rozbrojenia.

Państwa Układu Warszawskiego są przekonane, że nawet w skomplikowanej i zaostroszonej sytuacji międzynarodowej można znaleźć drogę rokowań rozwiązywania wszystkich problemów w stosunkach między państwami, jeżeli przejawiana jest po temu wola polityczna, konstruktywne podejście oraz duch współpracy, jeśli uwzględni się za żywotne interesy narodów, interesy pokoju i bezpieczeństwa.

Państwa reprezentowane na posiedzeniu wyrażają zadowolenie z powodu zakończonego sukcesem spotkania madyryckiego państw-uczestników

spotkania KBWE. Przywiązują oni szczególne znaczenie do osiągniętego w Madrycie porozumienia o zwolnieniu konferencji w sprawie środków budowy zaufania i bezpieczeństwa oraz rozbrojenia w Europie, która rozpocznie obrady 17 stycznia 1984 r. w Sztokholmie.

Za możliwością przewyższenia obecnego niebezpiecznego etapu w rozwoju stosunków międzynarodowych przemawia również debata na XXXVIII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ. Odzwierciedla ona badania wobec wszystkich państw, by aktywnie i z całą odpowiedzialnością przyczyniały się do szybkiego postępu w celu usunięcia groźby wojny jądrowej, zaprzestania wyścigu zbrojeń i przejścia do rozbrojenia, rozwiązywania konfliktów między państwami w drodze rokowań, całkowitej likwidacji kolonializmu, neokolonializmu i rasizmu, rozwoju równoprawnych stosunków gospodarczych i ustanowienia sprawiedliwego światowego ładu ekonomicznego.

Państwa reprezentowane na posiedzeniu w Sofi odniosły się z uwagą do wyrażenia przez Związek Radziecki gotowości, aby zobowiązać się w zakresie zamrożenia w wymiarze ilościowym i jakościowym zbrojeń jądrowych, wszystkich państw nabrały mocy w pierwszej kolejności wobec ZSRR i USA na podstawie dwustronnej.

Popierają one także wysuwane na sesji ONZ postulaty dotyczące jak najszybszego rozpoczęcia globalnych negocjacji w sprawie najważniejszych problemów ekonomicznych, pogłębienia współpracy między krajami rozwiniętymi i rozwijającymi się. Zaprzestanie wyścigu zbrojeń i przejście do rozbrojenia przyczyniłoby się do rozwiązania wielu problemów ekonomicznych, z którymi borykają się państwa na całym świecie.

Uwaga trucizna!

Inf. wł. Wczoraj (14 bm.) do laboratorium Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Łomży dokonano wstrzyknięcia. Wśród wielu przedmiotów skradziono także pojemnik z odczynnikami wytwarzanym w oparciu o alkohol metylowy. W rekacja szpitala ostrzegła przed spożywaniem tego — wydającego się być alkoholem — płynu, który grozi ciężkim zatruciem a nawet zgonem. (jtb)

Uznanie i szacunek dla pedagogów

Ciąg dalszy ze str. 1

sekretarz KM PZPR — Mieczysław Czerniawski, przewodniczący WRN — Zygmunt Grygo, wojewoda Jerzy Ziembarski, przewodniczący WK SD — Marian Mieszkowski, sekretarz WK ZSL — Mieczysław Baginski, przewodniczący TRW PRON — Edward Wróbel i szef WSZW — płk Józef Piotrowski.

Uroczystości zainaugurował Mieczysław Czerniawski. Zabrał głos w imieniu kuratora Oświaty i Wychowania — Stanisław Krasowski. W swoim wystąpieniu nawiązał do tradycji obchodów nauczycielskiego święta.

Zasłużeni pedagodzy zostali uhonorowani, odznaczającymi państwowymi, regionalnymi i resortowymi oraz nagrodami. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski udekorowano: Barbare Boć, Jerzego Debrowskiego, Zygmunta Dudzińskiego, Leona Dziensia, Jerzego Gąleckiego, Walerję Jachimowicz, Mariana Jaskowską, Klementynę Janeczewska, Stanisława Piekutowskiego, Zofię Podbielską, Bolesława Rafalka, Jadwigę Serafin, Ryszarda Słabyskiego, Eugenie Stypulowska, Juliana Świeckiego, Franciszka Tarnowskiego, Mieczysława Wiatraka, Jadwigę Zambrzyńską, Zofię Piechocińską i Ziemianę Cichorowskiego. Siedemnastu nauczycieli otrzymało złote Krzyże Zasługi, sześciu —

Medale Komisji Edukacji Narodowej, a pięciu odznakę „Za zasługi dla woj. łomżyńskiego”.

W imieniu odznaczonych i nagrodzonych podziękowała Zofia Piechocińska.

Głos zabrał również tow. Mieczysław Czerniawski składając najlepsze życzenia i gratulacje wszystkim nauczycielom.

(klos)

Nowy satelita Wenus

MOSKWA (PAP) — W piątek o godz. 9.22 czasu moskiewskiego na orbitę sztucznego satelity Wenus wprowadzona została druga atomowa stacja międzyplanetarna „Wenus-10”. Stacja ta pod względem przeznaczenia i zestawu aparatury naukowej na pokładzie jest analogiczna do stacji „Wenus-15”, która 10 października stała się sztucznym satelitą tej planety.

14 października po uruchomieniu silników hamujących stacja „Wenus-16” przeszła z trajektorii międzyplanetarnej na orbitę sztucznego satelity Wenus z okresem obiegu planety ok. 24 godzin.

Szkole Podstawowej w Radziejach nadano imię „Bohaterów Września”

Ciąg dalszy ze str. 1

Września — młodzież, społeczeństwo Radziej. Tablicę w formie paskierowanej w drewnie, przedstawiającej sylwetki trzech żołnierzy WP i herb miejscowości wykonał artysta rzeźbiarz — Ryszard Wacharski.

W czasie uroczystości wręczono nauczycielom i pracownikom szkoły nagrody kuratora i dyrektora. Odznakami „Za zasługi dla woj. suwalskiego” uhonorowano: Romualda Józefowicza, Wandę Józefowicz, Jadwigę Łaszczuk i Józefę Mariaka. (m)

Skorzyszali z dobrodziejstwa amnestii

WARSZAWA (PAP) — Możliwość powrotu do normalnego życia sprawia, że codziennie zgłaszają się osoby, które chcą skorzystać z dobrodziejstwa amnestii. Realizacja tego ważnego aktu ustawodawczego znajduje coraz szerszy odzew wśród tych, którzy w okresie trwania stanu wojennego bądź po jego zawieszeniu podejmowali działalność polityczną sprzeczną z prawem.

Do 19 października br. zgłosiło się 407 osób. W ostatnim okresie zgłosili się między innymi:

W Białymstoku — Edward Łuczycki, zatrudniony w charakterze lekarza w Woj. Szpitalu Zespolonym im. J. Śniadeckiego w Białymstoku, czł. b. prezydium Krajowej Komisji Porozumiewawczej, czł. b. zarządu regionu NSZZ „So-

lidarność” w Białymstoku — przewodniczący b. komisji interwencyjnej i komisji zakładowej NSZZ „Solidarność” w miejscu pracy, który ujawnił całokształt swojej działalności organizatorskiej w podziemnych strukturach „Solidarności”.

— Andrzej Habrowski, zatrudniony w WSS „Spolem” w Zabrze, ujawnił udział w kolportowaniu nielegalnych wydawnictw oraz fakt przechowywania powielacza marki „Cyklop”, na którym powielano nielegalne biuletyny odczyty „Solidarność”.

W Koszalinie — Stanisław Sajkowski, wiceprzewodniczący b. zarządu regionu NSZZ „Solidarność”, „Pobrzeże” w Koszalinie, który podał, że w okresie stanu wojennego brał udział w pracach regionalnego komitetu strajkowego w Koszalinie. Jako motyw podjętej decyzji podał fakt normalizacji życia społecznego i zrozumienia potrzeby normalnej pracy dla dobra kraju.

NSZZ „Solidarność” na wydzielone CM, w przeszłości działawo, który podał, że po wprowadzeniu stanu wojennego do chwili internowania zbierał pieniądze na potrzeby zawieszono związku, oraz kolportował nielegalne wydawnictwa. Przewodniczącym podjął ponownie w listopadzie 1982 r. i kontynuował do lipca 1983 r.

— Marcin Gugulski, niepracujący członek b. NZS na UW, który zgłosił, że w okresie stanu wojennego ukrywał się w spółdzielni z podziemnymi strukturami „Solidarności” rozpowszechniając nielegalne wydawnictwa.

— Andrzej Górski, b. pracownik Stołecznego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego, założyciel koła „Solidarności” w tymże przedsiębior-

Czytelnicy Redakcja Czytelnicy Redakcja

Wokół alkoholizmu

W redakcyjnej pocztce nabrało się sporo listów z prośbą o wskazanie szans ratunku dla członków rodzin, z którymi już nie można wytrzymać. Czytelnicy pytają — czy ustawa o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi stwarza warunki do przymusowego leczenia odwykowego?

Ustawie m.in. mowa o tym, na których został nałożony obowiązek podania się do leczenia odwykowego. Szczegółowe zasady i tryb sprawowania nadzoru nad tymi osobami zawierają rozporządzenia ministrów — sprawiedliwości oraz zdrowia i opieki społecznej, opublikowane w Dzienniku Ustaw nr 25 z 12 maja br.

Jak te sprawy się przedstawiają od strony lecznictwa w województwie białostockim i łomżyńskim — to treść rozmowy z ordynatorem Oddziału Odwykowego Specjalistycznego Psychiatrycznego ZOZ w Białymstoku, dr Zenonem Siedem.

— Uzałeźnienie od alkoholu jest uznane za zjawisko chorobowe. Profilaktyka i leczenie przypada więc w udziale służbie zdrowia. Po czym właściwie poznaje się, że ktoś jest uzałeźniony od alkoholu?

— Autentyczne uzałeźnienie można poznać po następujących objawach: bólach głowy, mięśni, oraz bólach w okolicy serca, drżeniu kończyn, napadach padaczkowych. Prócz tych somatycznych objawów, są również psychiczne, np.: zaburzenia snu, lęki — na ogół nieznane imi uzależnionym. Zaczyna przesładować obsesja myśli o potrzebie zdobycia wódki. W wyniku nie kontrolowanego picia dochodzi do upojenia, na szczytach którego pojawiają się okresy niepiętności. Wypięcie picie w pojedynkę, najczęściej pokrytym. Proces pogłębia się do tego stopnia, że z alkoholu konsumpcyjnego przechodzi się na jego namiastki, często, bardzo szkodliwe dla organizmu.

— Jak dochodzi do skierowania na leczenie szpitalne?

— W zasadzie każdy lekarz rejonowy może dać skierowanie na leczenie szpitalne. Niektórzy z nich, np. psychiatry, mogą skierować na leczenie odwykowe. W tym celu trzeba mieć skierowanie z lekarza rejonowego. W tym celu trzeba mieć skierowanie z lekarza rejonowego. W tym celu trzeba mieć skierowanie z lekarza rejonowego.

nie na leczenie szpitalne. Nowa ustawa — jak wiadomo — zniósłaby przymusowe leczenie. Są jednak przypadki, że sąd może powołać biegłego psychiatrę lub psychologa dla określenia czy zaistniało uzałeźnienie od alkoholu i wskazania zakładu leczniczego. Biegły proponuje leczenie obojętne w warunkach ambulatoryjnych lub szpitalnych. Na ewentualne doprowadzenie, np. do szpitala może być zastosowany środek przymusu. Oczywiście, do sądu.

SZANSA ODWROTU

du problem trafia do pośrednictwa komisji do spraw przeciwdziałania alkoholizmowi, powoływanych przy terenowych organach administracji państwowej.

— Czy nie uważa pan, że jest to droga za długa i zbyt sformalizowana?

— Nie wiem. My, w każdym razie, przyjmujemy wszystkich: i tych, których przywołał z kasy, i tych, których uświadomiała zagrożenie sami.

— Pokutuje wyssane z palca przekonanie o rzekomym braku miejsc odwykowych.

— Nieprawda. Miejsce jest dość. W tej chwili na 60-100-150 siedem-osiem jest wolnych.

— Jak postępuje się z pacjentami w oddziale szpitalnym?

— Po odruceniu organizmu stosuje się psychoterapię, aby poprzez jej oddziaływanie skutecznie zachęcić pacjenta do zmiany w sobie i znaleźć motywację do leczenia. Jest również terapia pracy, a także organizuje się społeczność oddziałową w formie samorządu pacjentów.

— Jakże są efekty tego leczenia?

— Cóż, ten który trafił do nas prosto z kasy na drugi czy trzeci dzień rezygnuje z leczenia. Uważa, że nie jest mu potrzebne, bo on nie jest pijakiem. Takich jest mniej więcej połowa wśród leczących się na oddziale. Najgorzej, że robią nam złą robotę, bo odstrasza ich, którzy chcą się leczyć. I tu problem: kto się zajmie tymi niesfornymi pacjentami? Nie mogą przecież wciągnąć ich na barkach służby zdrowia.

— Daje o sobie znać słabość ustawy...

— To pan powiedział.

— Jaką bazą dysponuje ZOZ poza szpitalnym?

— Na bazie oddziału funkcjonuje Wojewódzka Poradnia Odwykowa, która swym działaniem obejmuje również woj. łomżyński. Pełni ona m.in. funkcje koordynacyjną, nadzorczą i szkoleniową, a także kieruje pracą poszczególnych poradni odwykowych przy terenowych ZOZ. Mamy również Klub Abstynenta, który jest moralną podporą dla tych, co się leczą lub leżą. Niestety, jego lokalizacja (na terenie szpitala) nie pozwala rozwinąć szerszej działalności. Od trzech lat bez skutku zabiegamy o pomieszczenie w mieście.

— Dużo do zrobienia miałoby, niewątpliwie, poradnie odwykowe w zakładach pracy...

— Przemysłowa służba zdrowia powinna zdecydowanie wkraczać w te sprawy. My, ze swej strony, zawsze gotowi jesteśmy pomóc. Nie wolno zapominać, że działanie lecznicze jest tylko wynikiem pracy nad przywróceniem alkoholika społeczeństwu. Główny akcent trzeba kłaść na re-

socializację. Właśnie w zakładach pracy powinno się bliżej poznawać problem alkoholizmu.

— To już wymaga polaczenia wszystkich sił społecznych, będących kontynuacją psychoterapii grupowej i indywidualnej, także rodzinnej i w zakładach pracy.

— Bezwarunkowo trzeba z tą problematyką związać lekarzy szkolnych i zakładowych, nauczycieli, personel ich wydziałów, instruktorów OHP i ZHP, a także służby społeczne w ośrodkach opieki społecznej.

— To właśnie będzie owa profilaktyka?

— Tak. Trzeba nią objąć możliwie szerokie kręgi środowisk, zwłaszcza uczniów szkół podstawowych i średnich, studentów, mieszkańców hoteli robotniczych.

— Ile w leczeniu odwykowym zależy od środowiska?

— Dużo. Nalagowicie staje się parasywa owa w społeczeństwie, ale dopiero wtedy, gdy dojdzie do skrajności, albo gdy... zacznie się leczyć. Brzmi to jak paradoks, niestety, taka jest prawda życia. Jeśli ktoś pije — jego sprawa. Wszystko zaczyna być bardziej skomplikowane, kiedy okazuje się, że osoba pijąca podjęła leczenie. Ocenienie uświadomienia sobie wówczas prosty fakt, że ma do czynienia z piśmiem nalagowicie, co automatycznie staje się powodem bojkotu towarzyskiego i odmówienia mu wszelkiej pomocy. Koledzy — oczywiście ci od kieliszka — odwracają się na ulicy, zakład pracy przysyła wywołanie. Dlaczego? Bo alkoholik nie może pracować w szanującym się przedsiębiorstwie. Leczenie staje się dowodem kranocowego umiarku. Czy w takich warunkach można mieć nadzieję, że nalagowicie będą leczyć się doborowo?

— Dziękuję za rozmowę.

ST. FIEDOROWICZ

Naszym zdaniem

Siedem dni - to za mało?

Okazuje się, że termin 7 dni jest stanowczo za krótki dla niektórych dyrektorów, aby zdolać się zdecydować, czy pracownik zamierza odejść z pracy będzie jeszcze w zakładzie przez jakiś czas niedowidząc, czy też można się bez niego obyć.

Wskazywało na niebyt ułgodne próby stosowania przepisów ustawy o szczególnej regulacji prawnej w okresie przewidywania kryzysu. Chodzi o przepis, który pozwala kierownikowi zakładu objętego specjalnym wykresem przedłużyć — ze względu na konieczność — okres wypowiedzenia umowy przez pracownika. Ustawa zakreśla kierownikowi na podjęcie takiej decyzji termin 7 dni.

Jak to bywa w praktyce?

Oto pracownik składa wypowiedzenie w ustawowym terminie. Mija tydzień, dyrektor milczy. Mija drugi tydzień — też nic. A w trzecim tygodniu dyrektor zawiadamia pracownika, iż przedłuża mu okres wypowiedzenia jeszcze o miesiąc, dwa lub dłużej.

Nie są to przypadki odosobnione. Sygnalizują o tym pracownicy z kilku zakładów. Pytają o radę, jak ma postąpić.

Właśnie jak? Odejście z pracy z upływem normalnego okresu wypowiedzenia staje się ryzykowne. Wiadomo, że kierownik zakładu nie miał prawa przed-

łużać okresu wypowiedzenia, jeżeli nie uczynił tego w ustawowym siedmiodniowym terminie. Ale przecież przedłużył. Gdyby pracownik z zlekceważeniem, a nie chęcią, przetrwał w zakładzie, to kierownikowi przysługują odroczone świadczenia.

Jedyna rada. W takim przypadku pracownik powinien czym prędzej odwołać się do organu zaopiniującego, wskazując na bezprawność działania dyrektora. Bo jeśli ustawa zakreśla termin 7 dni na zawiadomienie o przedłużeniu wypowiedzenia, to znaczy, że zawiadomienie takie powinno nastąpić w ciągu 7 dni. Potem jest już ono bezprawnym i zupełnie niepotrzebnym rodzajem zadrżnienia przy rozstrzygnięciu z zakładem. (zm)

Czy nie lepiej raz - a dobrze?

Z przykrością stwierdzamy, że naszymi interesami niekierują instytucje i przedsiębiorstwa, które w tym okresie wypowiedzenia jeszcze o miesiąc, dwa lub dłużej.

„Zawiadamiamy, że po ponownym przeanalizowaniu sprawy uważamy pretensje waszego czytelnika za słuszne”.

„Przedsiębiorstwo nasze informuje, że komisja do spraw reklamacji po ponownym zbadaniu sprawy postanowiła obniżyć wartość reklamowanego towaru”.

„Informujemy, że sprawa zgłoszona przez waszą czytelniczkę reklamacji została rozpatrzona ponownie przez komisję odwoławczą do spraw reklamacji”.

Po prostu jesteśmy w kropce. Niektóre interwencje powodują ponowną robotę. Zbieżność jest, spójność jest, protokoły, często zmienia się już raz podjęta decyzja. Trudno wprost uwierzyć, że łatwiej robić to samo kilkakrotnie, niż raz — a dobrze. (sf)

Igrzyska

Czy tylko stare budy?

W imieniu swoim i sąsiadów napisała do redakcji pani Cecylia Wilas z Gąsek koło Oleka. Mieszka w bloku, który należy do Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w Oleku. Lokatory tego budynku nie mają żadnych wygod. Zbiorniki toalety i śmietniki oddalone od domu o kilkadziesiąt metrów, nie są wypróżniane od dawna. Ludzie zmuszeni są do kopania i zasypania dołów na śmiecie, ale i na nie brak już miejsca. Zmora mieszkańców jest chęć na wodę, stojącą od kilku lat w piwnicach. Po ziemiach, leżących na deskach pod sufitem, lokatorzy schodzą w butach rybackich. Woda powoduje wilgoć w mieszkaniach, a ich stan pogarsza się z roku na rok.

Prośby o pomoc kierowane do dyrekcji PBRol. nie niosą. Powołana komisja stwierdziła, że to „stare budy” i nie tu nie można zrobić.

Czy na pewno nie już nie można zrobić? Jeżeli „stare budy” są faktycznie ruiną, powinny być przeznaczane na rozbiórkę. Znajdę jednakże kłopoty z uzyskaniem mieszk., warto pomyśleć o kapitalnym remoncie budynku. Czekamy zatem na informację o decyzji przedsiębiorstwa i władz miasta. (bm)

Dzisiejsze, czterdzieste drugie wydanie naszej sobotnio-niedzielnej kolumny „CZYTELNIKA — REDAKCJA” przygotował do druku STANISŁAW FIEDOROWICZ.

Wywiad Włodzowa potwierdził dobrą klasę Sparty

Informacja własna z Łodzi

Wszystkie plany piłkarskie w Włodzowie zostały ostatnio podporządkowane meczowi o Puchar UEFA ze Spartą Pragę. Nie oznacza to jednak, że wicehrabstwo „odpuści” spotkanie ligowe z Bezonią Szczecin, czy też nie będzie dążył we wszelkich do zwycięstwa w niedzielnym pojedynku z krakowską Wisłą. Na porażkę w Szczecinie duży wpływ miała absencja Romana Wójcickiego, któremu dojechać jeszcze kontuzja łokcia nabiła w czasie meczu ZSRR—Polska w Moskwie. Nie może też grać nadal Tadeusz Świątek. On z kolei nabił się dość przewlekłej kontuzji na boku w Białymstoku w czasie statystyki posilnym następnikiem If Elfsborg.

Obaj ci piłkarze znajdują się pod troskliwą opieką lekarską, ale ich udział w meczu przeciwko Wileńskiemu stoi pod znakiem zapytania. Jest natomiast nadzieja, że wystąpi 19 bm. w meczu ze Spartą Pragę, dotyczy to w pierwszym rzędzie Romana Wójcickiego. Kiedy więc brakuje, to obrońca Włodzowa traci swoją spójność, jest mniej odporna na ciwry rwali.

A Sparta jest z całą pewnością przeciwnikiem, znacznie wyższej klasy niż była nim Jednostka If Elfsborg. Na czym polega główna siła Pragi? Trener Włodzowa Żmuda, który obserwował mecz Sparty z drużyną Witkowskiego, powiedział: „Sparta gra piłkę bardzo solidną, kontak-

tową. Jej piłkarze walczą ostro, na pograniczu faulu. Drużyna imponuje wybieganiem i gładkością. Dobra organizacja gry w obronie i pomysłowość, dynamiczne, akcje ofensywne. Postać nr 1 jest 18-letni Tomasz Skubawski, potężny, jak na swój wiek chłopisko (185 cm wzrostu) zwinny, mający przyspieszenie i zmysł do kombinacji, piłkarz. Jedynym, bardziej znanym zawodnikiem jest Jan Berger, uczestnik mistrzostw Świata w Hiszpanii”.

Podstawowy skład Sparty przedstawia się następująco: Olejar-Bielik, Chowaniec, Straka, Hasek-Berger, (Bezonka), Cula, Ławicka-Griga, Skubawski, Prochazka (Jarolim). Nie ma w tym kolekcji wielkich gwiazd, aktualnych reprezentantów kraju. Ale wszyscy prezentują dobre umiejętności piłkarskie, co potwierdził wyeliminowaniem z Pucharu UEFA liczącą się nadal na europejskim rynku drużynę madryckiego Realu (3:2, 1:1).

Trener Sparty J. Jeżek (60 lat) zapowiada, że w Białymstoku jego drużyna zremisuje, a w rewanżowym meczu w Pradze odniesie zwycięstwo. „Jeżeli moja młoda drużyna — twierdzi trener Jeżek — potrafiła odparować z kwitkiem Real, to może te sztuki powtórzy również z Włodzowem. Doświadczenie imponowało mi w ub. roku swą postawą w meczach z Juventusem, ale obecnie — jak się orientuje — zaszyły w ich szeregu duże zmiany kadrowe”.

MICHAŁ STRZELECKI

W II lidze koszykarskiej

Włocławek rozgrywa walkę o I ligę

Dzisiaj i jutro koszykarski II ligi rozpoczyna się walka o I ligę. Włocławek, który w poprzednim sezonie spadł z I ligi, walczy o utrzymanie. W meczach spotka się z Włodzowem i Łodzią. Ona pojedynki zostaną rozegrane 15 i 16 października.

Z wystąpienia białostockich koszykarów kibiców z naszego regionu.

Dzisiaj pocztę

V Międzynarodowy Festiwal Szachowy im. L. Zamenhafa

Turniej rozgrywany będzie w klubie BSM „Metalora” przy ul. Broniewskiego 4. Pierwsza runda rozpoczyna się w sobotę 15 bm o godz. 15, pozostałe rundy rozpoczynać się będą o godz. 16. Nałomian w niedzielę, 16 bm, o godz. 15 w klubie SM „Rodzina Krolewska”, „Jubila” przy ul. Głuchowskiej 10 rozpoczyna się turniej kategorii drugiej. Następne rundy rozpoczynać się będą o godz. 16.30. W trakcie festiwalu organizowane będą dla pracowników białostockich zakładów, członków TKKF i innych jednostek chętnych symulacji szachowe. W dniu 23 bm, o godz. 10 rozegrany zostanie turniej białostocki. W MP Szach. im. L. Zamenhafa, w którym uczestniczyć będzie około 70 zawodników potrwa do 27 bm. (dk)

Ognisko TKKF „Wodol” w Białymstoku zorganizowało na stadionie KS „Ognisko” w Starobielach sportowe spotkanie z udziałem przedstawicieli Rywalizacji lekarskiej, sportach olimpijskich i rekreacji. W imprezie wzięło udział 114 osób z 380 pracujących w przedsiębiorstwie.

W punktacji ogólnej i miejsce zajął Dział Sprzętu i Transportu, który już po raz drugi zdobył puchar przedsiobni dyrektora „Wodol”. Najwyższymi punktami zdobył zespół Kazińskiego, który w meczach z 200, 400 i 1500 m. Największą siłę wykazywał Bogdan Radzicki, który zdobył 100 punktów. W wieloboju kolebił zwyciężyła Beżona Wiktor, a najlepszym sportowcem wśród

kierowników został Jan Szymuch z Działu Sprzętu i Transportu.

Ognisko TKKF „Zacheta” prowadzi zapisy do następujących sekcji: sekcja „Wodol”, pływania, tenisa stołowego i gimnastyki rekreacyjnej połączonej z grą w siatkówkę. Zapisy przyjmowane są w siedzibie Ogniska w Białymstoku przy ul. Głuchowskiej 4 m. 22 w poniedziałek, brody i plaki w godz. 16-18. (dk)

Ognisko TKKF „Rybak” ogłasza zapisy na kurs nauki pływania. Zapisy przyjmuje sekretariat ogniska przy ul. Mazowieckiej 23 a (klub „Millennium”) w poniedziałki w godz. 12-13, a w pozostałe dni — oprócz sobót i niedziel — w godz. 9-12. (dk)

magazynek sportowych nowinek

W WIDZEW MOŻNA WIERZYĆ

Po białostockim spotkaniu Włodzowa z Elfsborgem Boras czuje się kibiców zwątpiało w siłę zespołu. Zwątpili także niektórzy nasi koledzy po piórce, którzy wczoraj twierdzili, że ten nowy Widzew nie nawiąże do tradycji dobrych występów pucharowych drużyny. Włodzowa z Elfsborgiem, w tym Bońka, Żmudy i Tłokłńskiego.

W tych trudnych chwilach dla widzeńczyków i ich kibiców do redakcji „Głosu Robotniczego” nadeszły anonimowy list. Jego autor napisał wiersz ku podziękowaniu ser sympatyków kółkowskiego zespołu.

„W kibolewskich polskich duszach żal bolesna drąga sędzi: Trwały Włodzów jakos skruszał. Zlatwali nas ci Szwedzi, Zlatwali? — Ależ skądże! Będzie tak: za dwa tygodnie

W rozmowach a la Sobolewski. Te atuty — nam wystarczą. Zresztą co tu dużo gadać, Włodzów nie smuci się kibolami. Włodzów powródzi z Boras z tarczą. W łódzkiej drużynie można jednak wierzyć!”

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIOGÓW I KANALIZACJI w Białymstoku

informuje odbiorców wody

ul. Zwycięstwa na odcinku od Ul. Choroszczańskiej do Helmańskiej, iż

20 PAŹDZIERNIKA 1983 r. od godz. 8 do 15

będzie wstrzymany dopływ wody ze względu na konieczność przeprowadzenia prac na sieci wodociągowej.

Za wyniki z tego powodu kłopoty bardzo przepraszamy.

k 4447-1

Żeby wilk był syty i owca cała

We wrześniu zamieściliśmy notatkę o sporze między Państwowym Gospodarstwem Rolnym w Kamiennym Dworze a Kółem Gospodyń Wiejskich w Wólce Pietkowskiej. Chodziło o to, iż obie strony nie mogły dojść do porozumienia w zakresie gospodarowania Domem Kultury — obiektem wybudowanym wspólnie z mieszkańcami wsi.

INFORMACJĘ oparliśmy na skardze przesłanej do redakcji przez członkinie KGW. W ślad za nią otrzymaliśmy pismo wyjaśniające drugiej zwąśnionej stronie — PGR. Pracownicy zakładu prostują — naszym zdaniem — dość istotne fakty:

„Dom Kultury w Kamiennym Dworze powstał wyłącznie ze środków finansowych PGR i przez cały czas jest utrzymywany z funduszy socjalnych wypracowanych przez pracowników — czytamy w piśmie. — Zbudowano go na terenie zakładu, a nie na terenie wsi Wólka Pietkowska. Kiedy planowano budowę szkoły, zaangażowanie wsi w prace społeczne było rzeczywiste. Jednak władze oświatowe wyraziły sprzeciw. Wówczas mieszkańcy zabrali wzięzione materiały i zaprzestali jakichkolwiek prac. Zaledwie już we własnym zakresie rozpoczęła budowę Domu Kultury. Nieprawdą jest więc, że mieszkańcy pomagali przy budowie i wykańczeniu budynku.

Wnieśliśmy przez nas obiekt posiada klub, salę widowiskową, czytelnik, gabinet lekarski i dentystyczny, zatrudnia specjalistę spraw kulturalno-oświatowych. Mają w nim swoją siedzibę LZS i ZMW.

Nikt nigdy i nikomu nie zabraniał korzystania z dóbr wypracowanych i zgromadzonych dla ogółu. Nigdy nie robiono przeszkód w urządzaniu bezalkoholowych zabaw tanecznych bądź dyskotek. Młodzież zrzeszona w LZS czy ZSMP często organizowała tego rodzaju imprezy, chcąc zarobić trochę pieniędzy na użytek zewnętrzny, a także na cele dobroczynne, np. na budowę „Daru Młodzieży”.

W ostatnim roku pojawiła się w Wólce Pietkowskiej nowa organizacja — Kolo Gospodyń Wiejskich. Bez zezwolenia zaczęła organizować alkoholowe zabawy taneczne. Zyski nie szły do kasy, lecz do kieszeni prywatnych osób. Po którychś z takich imprez podjęliśmy decyzję o zabronieniu korzystania z obiektu.

Uważamy, że KGW nie powinno prowadzić działalności sprzecznej z zasadami etyki i powodującej demoralizację młodzieży wiejskiej. Nie powinno wyłączać rąk po to, czego nie potrafi utrzymać. Patronat nad Domem Kultury niech nadal dźwierz młodzież z PGR i wsi, a Kolo Gospodyń zapraszamy do uczciwej i rzetelnej współpracy. O sporze wówczas nikt nie będzie mówił”.

List podpisał: kierownik zakładu, przewodniczący Rady Pracowniczej i Niezależnych Samorządnych Związków Zawodowych Pracowników Rolnych oraz przewodniczący LZS i ZMW.

Wydaje nam się, iż cytowane wyjaśnienie nie rozwiało wiele niedomówień. Jeżeli sprawa faktycznie wygląda tak, jak przedstawili pracownicy PGR, to nasza krytyka spełniła swoje zadanie. Wierzymy, że obu zwąśnionym stronom nie zabraknie dobrej woli i obojętności tolerancji. (bm)

wśród nas

niedzy, które potem sobie pod tytułem kaucji odbierze. Od udzielania pożyczek jednostkom gospodarki społecznej jest bank. Bank od pożyczki, jeśli jej w ogóle udzieli, pobiera odsetki. Stąd chyba te rachuby, jeśli na

Komu jak komu, ale ani państwowej ani spółdzielczej administracji domów zupełnie nie przysiół naciągac ludzi nie na należe świadczenia. Myślę, że wobec stanowiska byłego lokatora, iż remontu w opróżnianym lokalu robić nie będzie, reakcja ad-

ministracji tego domu powinna być taka: przedstawienie kosztorysu remontu z równoczesnym zarchiwizowaniem na poczet tych kosztów wpłaconej kaucji. Jeśli wyniknie z tego dopłata, należy żądać jej uiszczenia. Jeśli wyniknie nadpłata, należy niezwłocznie różnicę zwrócić. Proste i jasne. Czy rzeczywiście trzeba wzajemne stosunki rozliczenia (inne także) komplikować i gmatwać?

Obywatela niewiele obchodzi, że firma nie ma pieniędzy na zwrot (lub zarchiwizowanie) wcześniej pobranej kaucji. Dzieje się to przecież na zasadzie wzajemności. Administracja też niewiele obchodzi, czy obywatel ma i skąd weźmie pieniądze na opłacenie mieszkaniowych należności. Jeśli firma nie ma teraz z czego zwrócić, to niech ogłosi wręczadę, likwidację, upadłość. A w pierwszym rzędzie — niech zrezygnuje z zatrudniania takich mądrali, którzy nie tylko obmyślają wybiegi, jakby tu na cudzy koszt robić to, co firma na swój własny powinna.

Jest jeszcze inny aspekt tej sprawy. Jak to łatwo przychodzi niektórym urzędnikom niepokoić ludzi najbardziej niedorzecznymi żadaniami. Czy od tego nie można obywatela uchronić? Czy spókoj jednostki nie ma żadnej wartości?

JUSTYN

Czytamy LISTY

CO Z REJESTRACJĄ DO SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWYCH

Swego czasu w biurach spółdzielni mieszkaniowych można było rejestrować swoje dzieci. Ustawy były obywateli koleki, a często rodzice wpisywali nawet swoje narodzone pociechy na listy kandydatów do mieszkań spółdzielczych. Okres ten trwał bardzo krótko i nie wszyscy chętni zdążyli dokonać rejestracji. Potem w telewizji zapewniano, że zapisy te nie mają większego znaczenia, bowiem tylko ci, którzy ukończyli 18 lat, będą mogli się rejestrować. Natomiast zapisane niemowlaki nie będą na razie brane w ogóle pod uwagę.

Stale Czytelniczki Białostok

CIUCIUBABKA W ZUS-ie

Od września 1981 r. Oddział Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Augustowie z niewiadomych przyczyn zaprzestał wypłacania renty rodzinnej na mego syna — Jana. Syn w tej chwili ma 18 lat i jest uczniem rzemieślniczym w O. Lecku. Wielokrotnie jeździłam do Augustowa, dostarczałam wszystkie zaświadczenia i za każdym razem zapewniał mnie, że załatwia sumę już została wysłana.

Pytamy więc — co ma robić osoba, która ukończyła 18 lat i nie ma żadnych szans na otrzymanie własnego „M”? Czy musi czekać, aż wszystkim zarejestrowanym niemowlakom spółdzielnie zapewnią mieszkania? (bm)

Renata Polakowska Małe Rzecki 19-403 Wieliczki

DRUGA STRONA MEDALU

Jestem mieszkańcem Elku. W kwietniu br. przesłałem do Urzędu Miasta w Grudziądzu 500 zł za licznik na pamiątkowy medal ku czci Bolesława Michałowskiego. W lipcu otrzymałem zawiadomienie o możliwości odbioru.

Ponieważ w ciągu 6 miesięcy miałem dwa zawaly serca i obecnie stan mego zdrowia jest bardzo ciężki, nie mogłem osobiście przybyć do Grudziądza. Napisałem do Urzędu list z prośbą o wysłanie medalu pocztą, uzasadniłem swoją prośbę oraz dołączyłem 100 zł na pokrycie kosztów przesyłki. Żadnej odpowiedzi nie otrzymałem. W sierpniu ponownie zwróciłem się do naczelnika miasta, ale mój list pozostał bez echa.

Czyby udzielenie choremu człowiekowi jakiegokolwiek odpowiedzi było aż taką filozofią. A może moje pieniądze Urząd Miasta w Grudziądzu przekazał już na cele reprezentacyjne? (bm)

Roman Jagłowski Elk ul. Wojska Polskiego 15 m 4

GARAŻ CZY MIESZKANIA?

Z dużym zainteresowaniem przeczytałam w „GW” wypowiedź prezesa spółdzielni mieszkaniowej w Łomży. Na ośledu „Jan-tar”, w miejscu, gdzie obecnie znajduje się ponad sto garaży metalowych, będzie budowany piętrowy garaż na samochody osobowe. Koszt pomieszczenia na jeden samochód wyniesie około 300 tysięcy zł. Obiekt ten niewątpliwie przyczyni się do rozwoju miasta. Czy jednak w naszej sytuacji najpilniejszą sprawą jest budowa wielopiętrowych garaży dla ludzi

najlepiej sytuowanych? Przeciętnego mieszkańca przecież na to nie stać. Tym, którzy przez całe życie oszczędzali na „Syręnkę” czy „malucha” trzeba pomóc w inny sposób. Przede wszystkim zapewnić odpowiednie warunki mieszkaniowe, zauważyć przepełnione szkoły, brak przychodni lekarskiej z prawdziwego zdarzenia. Gdy te sprawy zostaną rozwiązane, chętnie wspólnie zastanowimy się nad „upiększaniem” naszego miasta. (bk)

Czytelniczka z Łomży (nazwisko znane redakcji)

KOMUNIKAT
REJON DRÓG PUBLICZNYCH W BIAŁYMSTOKU
 informuje, że
 do 15 listopada 1983 r.
 przedłuża się termin zamknięcia ruchu drogowego na
 drodze państwowej Choroszcz — Markowszczyzna, od-
 cinek od SKR Choroszcz do drogi Białystok — Krusze-
 wo o długości 1 km.
 Dojazd do m. Choroszcz od drogi Białystok — Krusze-
 wo jest możliwy dwoma objazdami, tj.:
 — w km 9 w/w drogi, odcinkiem drogi Choroszcz —
 Barszczewo,
 — w km 11 w/w drogi, odcinkiem drogi Choroszcz —
 Zaczerny.
 k 4368-1

LOKALE

MAŁŻEŃSTWO pilnie poszukuje
 mieszkanca. Opłata z góry,
 275-63. g 9863-1

Wszystkim, którzy w ciężkich
 chwilach okazał serce i życzli-
 wość oraz oddał ostatnie pos-
 ługę najdroższej żonie i matce
Aleksandra
Filipkowskiej
 serdeczne podziękowanie skła-
 da: małżonka, g 9862-1

Wyrazy głębokiego współczucia
 z powodu zgonu
Kol. WŁADYSŁAWIE
KLEKOTKO
 składają: **Matki**
 Dyrekcja, Rada Zakładowa ZNP i współpracownicy
 Zbiorczej Szkoły Gminnej w Szczuczynie. k 4344-1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 4 października 1983 r.
 zmarł
Jan Charubin
 nasz nieodżałowanej pamięci długoletni pracownik i serdeczny
 kolega.
 Wyrazy głębokiego żalu i współczucia
RODZINIE
 składają: Dyrekcja, NSZZ Prac. WPHW, Komitet Zakładowy
 PZPR i współpracownicy Wojewódzkiego Przedsiębior-
 stwa Handlu Wewnętrznego w Białymstoku. k 4316-1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 4 października 1983 r.
 zmarł lekarz medycyny
Paweł Domańczuk
 specjalista chirurg
 W zmarłym tracimy szlachetnego człowieka, ofiarnego i pełne-
 go poświęcenia lekarza.
 Wyrazy głębokiego współczucia
RODZINIE
 składają: Dyrekcja oraz współpracownicy Zespołu Opieki Zdro-
 wotnej w Hajnowce. k 4365-1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 5 października 1983 r.
 zmarł
Stanisław Ostrowski
 Zasłużony działacz Spółdzielczości bankowej od przeszło 25 lat.
 Odnaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i
 złotą odznaką „Za zasługi dla Banków Spółdzielczych”.
 W naszej pamięci pozostanie jako prawy człowiek i wrażliwy
 na ludzkie problemy.
 Wyrazy głębokiego współczucia
ŻONIE, DZIECIOM
i pozostałej RODZINIE
 składają: Zarząd, Rada Nadzorcza oraz pracownicy Banku Spół-
 dzielczego w Białymstoku. k 4284-1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 5 października 1983 r.
 zmarł
Stanisław Ostrowski
 Zasłużony działacz Spółdzielczości bankowej od przeszło 25 lat.
 Odnaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i
 złotą odznaką „Za zasługi dla Banków Spółdzielczych”.
 W naszej pamięci pozostanie jako prawy człowiek i wrażliwy
 na ludzkie problemy.
 Wyrazy głębokiego współczucia
ŻONIE, DZIECIOM
i pozostałej RODZINIE
 składają: Zarząd, Rada Nadzorcza oraz pracownicy Banku Spół-
 dzielczego w Białymstoku. k 4284-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATRY
 Teatr Dramatyczny im. A. Węgli-
 ki — w sobotę i niedzielę —
 „Lord walczy”, godz. 18.30
 (mała scena).
 Białostocki Teatr Lalek, ul. Ka-
 linowska 1 — w sobotę —
 „Przygody o Jasiu, który
 kłócił się z diabłem”, godz. 16.30
 (spektakl dla dzieci).
 Teatr Lalek ze Szczuczyna, tylko
 dla dorosłych. W niedzielę —
 „Nim zapieje trzeci kur”, godz.
 17 (spektakl dla dorosłych).

KINA
 „Północ” — w sobotę i niedzie-
 le — „Młodość”, prod. wosk.
 14.30, 17.15 i 20.
 „Tęcza” — w sobotę i niedzie-
 le — „Superpółnoc”, prod. jap.
 14.30, 17.15 i 20.
 „Syrena” — w sobotę — „Słoń-
 ce i indyjskie dzungle”, prod. rad.
 14.30, 17.15 i 20.
 „Syrena” — w sobotę — „Słoń-
 ce i indyjskie dzungle”, prod. rad.
 14.30, 17.15 i 20.
 „Syrena” — w sobotę — „Słoń-
 ce i indyjskie dzungle”, prod. rad.
 14.30, 17.15 i 20.

KINA W WOJEWÓDZTWACH
BIAŁOSTOCKIM
 Bielski Podlaski — w sobotę i
 niedzielę — „Człowiek z miedzi”,
 prod. polsk. (od lat 18).
 Dąbrowa Białostocka — w sobotę
 i niedzielę — „Powrót z Nawarony”,
 prod. ang. (od lat 18).
 „Komandosi” — w sobotę i niedzie-
 le — „Współczesność”, prod. rad.
 14.30, 17.15 i 20.
 „Syrena” — w sobotę — „Słoń-
 ce i indyjskie dzungle”, prod. rad.
 14.30, 17.15 i 20.

KINA W WOJEWÓDZTWACH
BIAŁOSTOCKIM
 Bielski Podlaski — w sobotę i
 niedzielę — „Człowiek z miedzi”,
 prod. polsk. (od lat 18).
 Dąbrowa Białostocka — w sobotę
 i niedzielę — „Powrót z Nawarony”,
 prod. ang. (od lat 18).
 „Komandosi” — w sobotę i niedzie-
 le — „Współczesność”, prod. rad.
 14.30, 17.15 i 20.
 „Syrena” — w sobotę — „Słoń-
 ce i indyjskie dzungle”, prod. rad.
 14.30, 17.15 i 20.

KINA W WOJEWÓDZTWACH
BIAŁOSTOCKIM
 Bielski Podlaski — w sobotę i
 niedzielę — „Człowiek z miedzi”,
 prod. polsk. (od lat 18).
 Dąbrowa Białostocka — w sobotę
 i niedzielę — „Powrót z Nawarony”,
 prod. ang. (od lat 18).
 „Komandosi” — w sobotę i niedzie-
 le — „Współczesność”, prod. rad.
 14.30, 17.15 i 20.
 „Syrena” — w sobotę — „Słoń-
 ce i indyjskie dzungle”, prod. rad.
 14.30, 17.15 i 20.

KINA W WOJEWÓDZTWACH
BIAŁOSTOCKIM
 Bielski Podlaski — w sobotę i
 niedzielę — „Człowiek z miedzi”,
 prod. polsk. (od lat 18).
 Dąbrowa Białostocka — w sobotę
 i niedzielę — „Powrót z Nawarony”,
 prod. ang. (od lat 18).
 „Komandosi” — w sobotę i niedzie-
 le — „Współczesność”, prod. rad.
 14.30, 17.15 i 20.
 „Syrena” — w sobotę — „Słoń-
 ce i indyjskie dzungle”, prod. rad.
 14.30, 17.15 i 20.

SPÓŁDZIELNIA PRACY „ELEKTRYK”
 w BIAŁYMSTOKU, ul. Nowowarszawska 32

ŚWIADCZY USŁUGI

dotyczące wykonawstwa
POMIARÓW ELEKTRYCZNYCH
 w zakresie:
 — skuteczności ochrony od porażeń elektrycznych
 (uziemiaenie, zerowanie),
 — oporności izolacji,
 — uziemienia instalacji odgromowych

Gwarantujemy **SOLIDNE I SZYBKIE** wykonanie
 po konkurencyjnych cenach.
 k 4249-00

SAMOCHODY
 VW 1600 TL, stan dobry — sprze-
 dam. Tel. 410-500.
 „Dacia” (16 tys. przebiegu) za-
 mieniam na „Trabant” (mały przebieg).
 Choroszcz, Dzierżynskiego 6/55 (po 15). g 9873-1

MIESZKANIE własnościowe w El-
 ku (97 m kw., trzy pokoje plus
 kuchnia) — sprzedam pilnie. Wła-
 dność: tel. 28-85 (po 16).
 MIESZKANIE własnościowe M-4 z
 telefonem, garażem (blaszak)
 w Białym Podlasku — sprzedam.
 Tel. 31-94 (po godz. 16). g 9856-0

PANI z dzieckiem poszukuje po-
 koju z kuchnią. Oferty: Biuro O-
 głoszeń „9863”. g 9863-1

Wyrazy głębokiego współczucia
 z powodu zgonu
Kol. TERESIE
TOPOROWICZ
 składają: **Ojca**
 Dyrekcja oraz współpracownicy
 Zespołu Opieki Zdrowotnej w Hajnowce.
 k 4364-1

Najserdeczniejsze wyrazy
 współczucia
Kol. ROMUALDOWI
OKRUSZKO
 z powodu zgonu
Ojca
 składają: Zarząd i pracownicy Białos-
 tockiej Spółdzielni Mieszkaniowej
 w Białymstoku. k 4367-1

Wyrazy głębokiego współczucia
 z powodu zgonu
Kol. STANISŁAWOWI
MROCKOWSKIEMU
 składają: **Ojca**
 Dyrekcja i współpracownicy
 Fickiego Przedsiębiorstwa
 Budowlanego w Elku. k 4290-1

Wyrazy głębokiego współczucia
 z powodu zgonu
Kol. STANISŁAWOWI
MROCKOWSKIEMU
 składają: **Ojca**
 Dyrekcja i współpracownicy
 Fickiego Przedsiębiorstwa
 Budowlanego w Elku. k 4290-1

Wyrazy głębokiego współczucia
 z powodu zgonu
Kol. STANISŁAWOWI
MROCKOWSKIEMU
 składają: **Ojca**
 Dyrekcja i współpracownicy
 Fickiego Przedsiębiorstwa
 Budowlanego w Elku. k 4290-1

Wyrazy głębokiego współczucia
 z powodu zgonu
Kol. STANISŁAWOWI
MROCKOWSKIEMU
 składają: **Ojca**
 Dyrekcja i współpracownicy
 Fickiego Przedsiębiorstwa
 Budowlanego w Elku. k 4290-1

Wyrazy głębokiego współczucia
 z powodu zgonu
Kol. STANISŁAWOWI
MROCKOWSKIEMU
 składają: **Ojca**
 Dyrekcja i współpracownicy
 Fickiego Przedsiębiorstwa
 Budowlanego w Elku. k 4290-1

Wyrazy głębokiego współczucia
 z powodu zgonu
Kol. STANISŁAWOWI
MROCKOWSKIEMU
 składają: **Ojca**
 Dyrekcja i współpracownicy
 Fickiego Przedsiębiorstwa
 Budowlanego w Elku. k 4290-1

Wyrazy głębokiego współczucia
 z powodu zgonu
Kol. STANISŁAWOWI
MROCKOWSKIEMU
 składają: **Ojca**
 Dyrekcja i współpracownicy
 Fickiego Przedsiębiorstwa
 Budowlanego w Elku. k 4290-1

Wyrazy głębokiego współczucia
 z powodu zgonu
Kol. STANISŁAWOWI
MROCKOWSKIEMU
 składają: **Ojca**
 Dyrekcja i współpracownicy
 Fickiego Przedsiębiorstwa
 Budowlanego w Elku. k 4290-1

Wyrazy głębokiego współczucia
 z powodu zgonu
Kol. STANISŁAWOWI
MROCKOWSKIEMU
 składają: **Ojca**
 Dyrekcja i współpracownicy
 Fickiego Przedsiębiorstwa
 Budowlanego w Elku. k 4290-1

Wyrazy głębokiego współczucia
 z powodu zgonu
Kol. STANISŁAWOWI
MROCKOWSKIEMU
 składają: **Ojca**
 Dyrekcja i współpracownicy
 Fickiego Przedsiębiorstwa
 Budowlanego w Elku. k 4290-1

Wyrazy głębokiego współczucia
 z powodu zgonu
Kol. STANISŁAWOWI
MROCKOWSKIEMU
 składają: **Ojca**
 Dyrekcja i współpracownicy
 Fickiego Przedsiębiorstwa
 Budowlanego w Elku. k 4290-1

Wyrazy głębokiego współczucia
 z powodu zgonu
Kol. STANISŁAWOWI
MROCKOWSKIEMU
 składają: **Ojca**
 Dyrekcja i współpracownicy
 Fickiego Przedsiębiorstwa
 Budowlanego w Elku. k 4290-1

Wyrazy głębokiego współczucia
 z powodu zgonu
Kol. STANISŁAWOWI
MROCKOWSKIEMU
 składają: **Ojca**
 Dyrekcja i współpracownicy
 Fickiego Przedsiębiorstwa
 Budowlanego w Elku. k 4290-1

Wyrazy głębokiego współczucia
 z powodu zgonu
Kol. STANISŁAWOWI
MROCKOWSKIEMU
 składają: **Ojca**
 Dyrekcja i współpracownicy
 Fickiego Przedsiębiorstwa
 Budowlanego w Elku. k 4290-1

Wyrazy głębokiego współczucia
 z powodu zgonu
Kol. STANISŁAWOWI
MROCKOWSKIEMU
 składają: **Ojca**
 Dyrekcja i współpracownicy
 Fickiego Przedsiębiorstwa
 Budowlanego w Elku. k 4290-1

Wyrazy głębokiego współczucia
 z powodu zgonu
Kol. STANISŁAWOWI
MROCKOWSKIEMU
 składają: **Ojca**
 Dyrekcja i współpracownicy
 Fickiego Przedsiębiorstwa
 Budowlanego w Elku. k 4290-1

Wyrazy głębokiego współczucia
 z powodu zgonu
Kol. STANISŁAWOWI
MROCKOWSKIEMU
 składają: **Ojca**
 Dyrekcja i współpracownicy
 Fickiego Przedsiębiorstwa
 Budowlanego w Elku. k 4290-1

Wyrazy głębokiego współczucia
 z powodu zgonu
Kol. STANISŁAWOWI
MROCKOWSKIEMU
 składają: **Ojca**
 Dyrekcja i współpracownicy
 Fickiego Przedsiębiorstwa
 Budowlanego w Elku. k 4290-1

Wyrazy głębokiego współczucia
 z powodu zgonu
Kol. STANISŁAWOWI
MROCKOWSKIEMU
 składają: **Ojca**
 Dyrekcja i współpracownicy
 Fickiego Przedsiębiorstwa
 Budowlanego w Elku. k 4290-1

Wyrazy głębokiego współczucia
 z powodu zgonu
Kol. STANISŁAWOWI
MROCKOWSKIEMU
 składają: **Ojca**
 Dyrekcja i współpracownicy
 Fickiego Przedsiębiorstwa
 Budowlanego w Elku. k 4290-1

Wyrazy głębokiego współczucia
 z powodu zgonu
Kol. STANISŁAWOWI
MROCKOWSKIEMU
 składają: **Ojca**
 Dyrekcja i współpracownicy
 Fickiego Przedsiębiorstwa
 Budowlanego w Elku. k 4290-1

poltrade
 Przedsiębiorstwo Polonino-Zagraniczne
 PREPARAT DO KONSERWACJI I AKTYWIZACJI
 AKUMULATORÓW ORAZ BATERII STACJONARNYCH

RAS-1

SZANSA PRZEDŁUŻENIA TRWA-
 ŁOŚCI TWOJEGO AKUMULATORA
 O 40%!
 — usuwa głębokie zasilanie płyt,
 — zapobiega korozji krętek dodatnich
 — przeciwdziała powstawaniu mostków zwar-
 ciowych,
 — utrzymuje zdolność rozruchową na stałym
 poziomie przez 75% trwałości eksploatacyj-
 nej akumulatora,
 — utrzymuje zdolność rozruchową w tempe-
 raturach ujemnych (do —18 st. C),
 — dwukrotnie zwiększa odporność na przeła-
 dowanie.

Informacji udziela i przyjmuje zamówienia PPZ POLTRA-
 DE 00-508 Warszawa, Al. Jerozolimskie 33, tel.: 28-84-26,
 21-94-59, telex: 81-68-34. k 4340-0

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TURYSTYCZNE
 w BIAŁYMSTOKU ogłasza PRZETARG NIEOGRANIC-
 ZONY na wykonanie w terminie do 20 grudnia 1983 r.
 wystroju wnętrza baru „Iwa” w Białowieży

Dokumentacja projektowa znajduje się do wglądu w
 siedzibie Przedsiębiorstwa przy ul. Orzeszkowej 34 w
 Białymstoku, III piętro, pokój 322.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa pań-
 stwowe, spółdzielnie oraz wykonawcy prywatni.
 Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w
 siedzibie Przedsiębiorstwa (III p., pok. 315) w terminie
 do dnia 21 października br.

Przetarg odbędzie się w Sekcji Technicznej w dniu 24
 października 1983 r. o godz. 11.
 Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnie-
 nia przetargu bez podania przyczyn. k 4220-1

„POLONEZA” (1981 r.) — sprze-
 dam. Białystok, Dębowa 42. g 9863-1
 „SYRENE” (1981 r.) — sprze-
 dam. Jan Białostok, ul. Kizielny, 16-13
 Janów. g 9901-1

„SYRENE” 105 Bosto, rok prod.
 1980, mały przebieg — sprzedam.
 Ryszard Jaworowski, Orazce,
 19-223 Stradun. p 3286-0

„WARTBURGA” (przebiegowa)
 — tanio sprzedam. Wiadomość:
 Łomża, ul. Spółdzielcza 20/24 (po
 godz. 16). Spółdzielca 20/24. p 3330-1

„POLONEZA” (1981 r.) — sprze-
 dam. Białystok, Dębowa 42. g 9863-1
 „SYRENE” (1981 r.) — sprze-
 dam. Jan Białostok, ul. Kizielny, 16-13
 Janów. g 9901-1

„SYRENE” 105 Bosto, rok prod.
 1980, mały przebieg — sprzedam.
 Ryszard Jaworowski, Orazce,
 19-223 Stradun. p 3286-0

„WARTBURGA” (przebiegowa)
 — tanio sprzedam. Wiadomość:
 Łomża, ul. Spółdzielcza 20/24 (po
 godz. 16). Spółdzielca 20/24. p 3330-1

„POLONEZA” (1981 r.) — sprze-
 dam. Białystok, Dębowa 42. g 9863-1
 „SYRENE” (1981 r.) — sprze-
 dam. Jan Białostok, ul. Kizielny, 16-13
 Janów. g 9901-1

„SYRENE” 105 Bosto, rok prod.
 1980, mały przebieg — sprzedam.
 Ryszard Jaworowski, Orazce,
 19-223 Stradun. p 3286-0

„WARTBURGA” (przebiegowa)
 — tanio sprzedam. Wiadomość:
 Łomża, ul. Spółdzielcza 20/24 (po
 godz. 16). Spółdzielca 20/24. p 3330-1

„POLONEZA” (1981 r.) — sprze-
 dam. Białystok, Dębowa 42. g 9863-1
 „SYRENE” (1981 r.) — sprze-
 dam. Jan Białostok, ul. Kizielny, 16-13
 Janów. g 9901-1

„SYRENE” 105 Bosto, rok prod.
 1980, mały przebieg — sprzedam.
 Ryszard Jaworowski, Orazce,
 19-223 Stradun. p 3286-0

„WARTBURGA” (przebiegowa)
 — tanio sprzedam. Wiadomość:
 Łomża, ul. Spółdzielcza 20/24 (po
 godz. 16). Spółdzielca 20/24. p 3330-1

„POLONEZA” (1981 r.) — sprze-
 dam. Białystok, Dębowa 42. g 9863-1
 „SYRENE” (1981 r.) — sprze-
 dam. Jan Białostok, ul. Kizielny, 16-13
 Janów. g 9901-1

„SYRENE” 105 Bosto, rok prod.
 1980, mały przebieg — sprzedam.
 Ryszard Jaworowski, Orazce,
 19-223 Stradun. p 3286-0

„WARTBURGA” (przebiegowa)
 — tanio sprzedam. Wiadomość:
 Łomża, ul. Spółdzielcza 20/24 (po
 godz. 16). Spółdzielca 20/24. p 3330-1

„POLONEZA” (1981 r.) — sprze-
 dam. Białystok, Dębowa 42. g 9863-1
 „SYRENE” (1981 r.) — sprze-
 dam. Jan Białostok, ul. Kizielny, 16-13
 Janów. g 9901-1

„SYRENE” 105 Bosto, rok prod.
 1980, mały przebieg — sprzedam.
 Ryszard Jaworowski, Orazce,
 19-223 Stradun. p 3286-0

„WARTBURGA” (przebiegowa)
 — tanio sprzedam. Wiadomość:
 Łomża, ul. Spółdzielcza 20/24 (po
 godz. 16). Spółdzielca 20/24. p 3330-1

„POLONEZA” (1981 r.) — sprze-
 dam. Białystok, Dębowa 42. g 9863-1
 „SYRENE” (1981 r.) — sprze-
 dam. Jan Białostok, ul. Kizielny, 16-13
 Janów. g 9901-1

„SYRENE” 105 Bosto, rok prod.
 1980, mały przebieg — sprzedam.
 Ryszard Jaworowski, Orazce,
 19-223 Stradun. p 3286-0

„WARTBURGA” (przebiegowa)
 — tanio sprzedam. Wiadomość:
 Łomża, ul. Spółdzielcza 20/24 (po
 godz. 16). Spółdzielca 20/24. p 3330-1

„POLONEZA” (1981 r.) — sprze-
 dam. Białystok, Dębowa 42. g 9863-1
 „SYRENE” (1981 r.) — sprze-
 dam. Jan Białostok, ul. Kizielny, 16-13
 Janów. g 9901-1

PKP ODDZIAŁ DROGOWY
 w BIAŁYMSTOKU

ZATRUDNI NATYCHMIAST

w Oddziałach Drogowych: Czyżew, Grajewo i Sokoly
 m ę ż c z y z n z wykształceniem podstawowym
 na stanowiska:

● robotnik torowy
 ● dróżnik przejazdowy

PONADTO ODDZIAŁ ZATRUDNI

mężczyzn z wykształceniem zawodowym i średnim
 zawodowym o kierunku drogowym oraz średnim ogóln-
 kształcącym do przyuczenia na stanowisku:

● toromistrza.

PKP zapewnia stałą pracę i możliwość podwyższenia
 kwalifikacji, emeryturę w wieku 60 lat dla mężczyzn
 i 55 lat dla kobiet, bezpłatne i ulgowe przejazdy kole-
 ją dla pracownika i członków rodziny, bezpłatną w
 pełnym zakresie opiekę lekarską, dodatek za wysługę
 lat i nagrody jubileuszowe.

Szczegółowe informacje o warunkach pracy i płacy
 uzyskać można w biurze jednostek drogowych oraz
 biurze Oddziału Drogowego w Białymstoku,
 ul. Kopernika 58, pokój 303.

k 3535-00

REJON DRÓG PUBLICZNYCH W WYSOKIM MAZO-
 WIECKIM w oparciu o zarządzenie Ministra Komunika-
 cji z dnia 26 listopada 1982 r. ogłasza PRZETARG
 NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— nacepy skrzyniowej D-68, nr rej. LOX 048 G, nr
 fabr. 2534, rok prod. 1972,
 — cena wywoławcza — 54.600 zł
 (naczepe można oglądać codziennie w godz. 8—15
 na placu RDP przy ul. 1 Maja 8).

Przetarg odbędzie się w dniu 25 października 1983 r.
 o godz. 10 w świetlicy RDP.
 Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na-
 leży wpłacić najpóźniej na godzinę przed rozpoczęciem
 przetargu.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II prze-
 targ odbędzie się w dniu następnym w miejscu i cza-
 sie j.w.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez po-
 dania przyczyn. k 4197-1

Oburzenie Romana Polańskiego

Morderstwo Sharon Tate i innych osób, które dokonane zostało przez bandę Mansonów, stało się tematem nowego filmu realizowanego przez Romana Polańskiego. Połański категорично zaprzeczył tym pogłoskom i stwierdził, że dziwny jest, iż prasa nie zamawiała zdjęć o tym strasnym i smutnym epizodzie. Prasa jednak w dalszym ciągu nie wycofuje się z pogłoskami. Według jej supozycji główną rolę w filmie miałaby grać dwudziestotrzyletnia aktorka zachodniowłoska Birgit Hamer. (OM)

Dustin Hoffman wraca do teatru

Po sześciu latach w nim nieobecności pierwsza sztuka, w której wystąpił znany amerykański aktor filmowy będzie „Śmierć komwojanta” Artura Millera. Sztuka będzie prezentowana w wielu miastach amerykańskich. (OM)

Odpowiedzi

a-3) Atak wojsk Poludnia na Fort Sumter w stanie Karolina Półn. rozpoczął wojnę secesyjną w USA (1861-65).

b-9) Bitwa morska floty rosyjskiej i japońskiej koło wyspy Cuszima zakończyła ostatecznie wojnę w Japonii (1905-1905).

c-9) Największa bitwa morska II wojny światowej, zwana bitwą Jutlandzką, stoczona 31.5-1.4.1916 r. na wysokości cieśniny Skagerrak, między flotą brytyjską i niemiecką, nie przyniosła rozstrzygnięcia.

d-2) Miasto w Baskonii (Hiszpania) zbombardowane przez hitlerowskie lotnictwo w czasie wojny domowej 1936-37.

e-3) Fort Stanley — stolica Falklandów. Miejsce bitwy pod czas wojny Argentyny z W. Brytanią (2.4-14.1.1982).

f-10) My Lai to nazwa wioski w południowym Wietnamie, którą ludność została wymordowana w r. 1968 przez oddział pchoty morskiej USA.

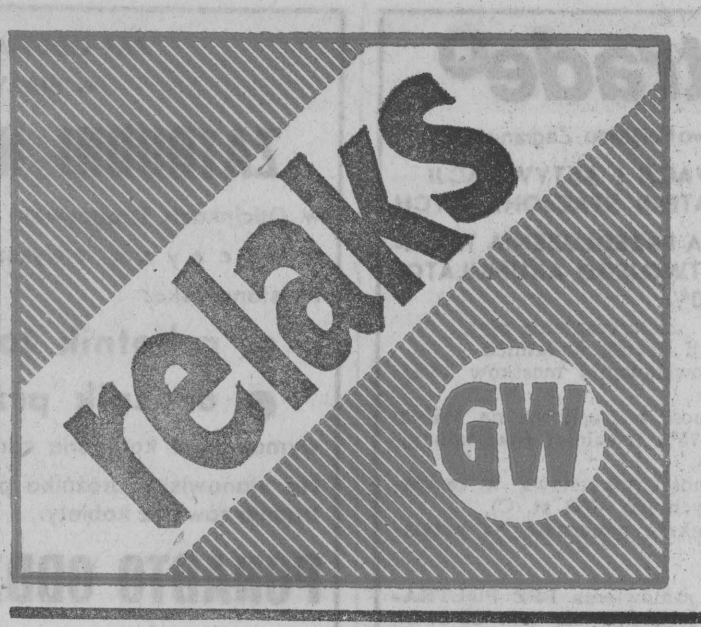
g-4) Konferencja poczdamska (17.7-2.8.1945) z udziałem Wielkiej Brytanii, USA i ZSRR regulowała problemy związane z likwidacją zbrodni II wojny światowej oraz kształtem powojennej Europy (m.in. ustalono p.l.n. i zach. granice Polski).

h-7) Pod Kannami (Italia) odwołano w 218 r. p.n.e. wielkie zwycięstwo Hannibala, dowódcy wojsk Kartaginy, przeciw Rzymowi. W 201 p.n.e. II wojna punicka (218-201 p.n.e.).

i-1) miejscowość w p.ln.-zach. Francji, w 1415 r. podczas wojny stuletniej (1337-1453), oddział wojsk angielskich pod wodzą króla angielskiego Henryka V.

j-5) Po przeszło 2 latach rokowań, w nocy z 26 na 27.7.1953, zawarto koreańsko-amerykańskie porozumienie o rozejmie, co praktycznie zakończyło wojnę koreańską (1950-53).

Opracował: arz (Omnipress)



Quiz

Dziesięć miejscowości związanych z dziesięcioma konfliktami zbrojnymi o różnym zasięgu, znaczeniu i wpływie na kształt historii.

Połącz w pary:

- Fort Sumter
- Cuszima
- Jutlandia
- Guernica y Luno
- Fort Stanley
- My Lai
- Poczdam
- Kanny
- Azincourt
- Phamumundzon

- Wojna stuletnia
- Wojna domowa w Hiszpanii
- Wojna Falklandzka
- II wojna światowa
- Wojna secesyjna
- Wojna rosyjsko-japońska
- II wojna punicka
- Wojna koreańska
- I wojna światowa
- Wojna wietnamska

Odpowiedzi szukaj obok.

Rozterka Meliny Mercouri

Słynna grecka aktorka filmowa i teatralna, a także polityk Melina Mercouri, żaluje ogromnie, że zajmując obecnie stanowisko ministra kultury Grecji nie może grać ani w teatrze ani w filmie. Tej znanej u nas aktorce, między innymi

mi z filmu „Nigdy w niedzielę” i jej zaangażowania w obronę demokracji i praw człowieka, nie pozwala na spełnienie jej marzeń grecka konstytucja, która zabrania łączenia funkcji ministerialnych z życiem scenicznym. (OM)

MODA

W kalendarzu i w modzie już od dawna jesień. A oto i propozycja na tę porę roku z kolekcji łódzkiej „Telimny”. Większość z nas nie sprawi sobie z różnych powodów nowego płaszcza. Ale może warto wiedzieć, co się obecnie nosi. A więc, obok obszerszych trendów utrzymanych w męskim stylu dopasowane redingoty oraz szerokie wygodne paltsze inspirowane modą z lat pięćdziesiątych. A w ogóle to najwspanialszy jest styl sportowy.

CAF-ANDRZEJ ZBRANIECKI

Z królestwa rocka

RSC i FLY ROCK

Niedawno na polskim rynku muzycznym ukazała się płyta zespołu RSC zatytułowana po prostu RSC. Wydana została przez Polskie Nagrania (numer SX 2160). Po przesłuchaniu trudno jest zauważyć podobieństwo stylu RSC do muzyki takich grup jak Kansas czy Styx. Mam nadzieję, że nie ma, a starajmy się być krytykami. Przykład powielania sprzecznych zachodnich wzorów. Zjawisko to występuje szczególnie wśród grup uprawiających hard i heavy metal rock.

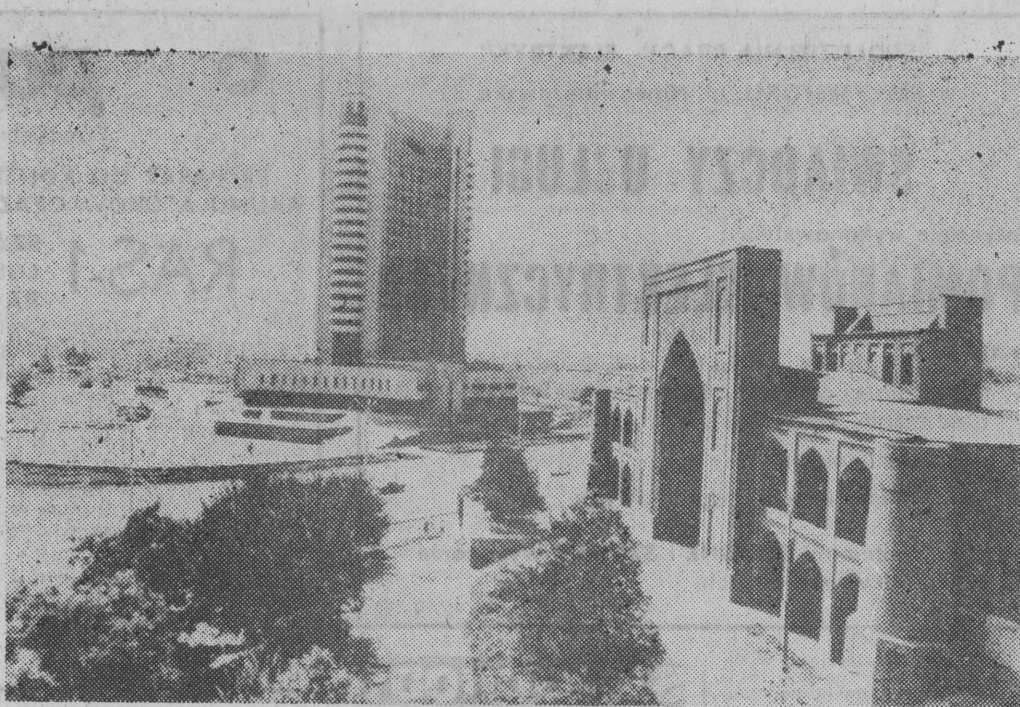
Wyjątkowość RSC polega jednak na tym, iż jako pierwsza w Polsce grupa ta gra w stylu wypracowanym przez zespoły, które nie jest tak łatwo kopiować. Wymaga to dużych umiejętności instrumentalnych, a tych muzyków RSC odmówić nie można. Reprezentują oni więcej, niż poprawne umiejętności wokalne i instrumentalne, lecz jako kompozytorzy nie sprawdzają się. Ich utwory nie różnią się zbyt wiele między sobą, teksty są bardzo słabe, nie ma w nich żadnej wartości. Jedną lepszą („Prania mózgu”), inne gorzej („Na długie potęgi”).

Wszystkie autorki Zbigniewa Działy — wokalisty. Na pewno jednak interesujący jest tekst Krzysztofa Hip-sza zamieszczony na okładce płyty: „Muzyka RSC opiera się na standardowych rozwiązaniach inspirowanych przez takie zespoły, jak Kansas, Styx czy Elio, jednak dąbało o aranżację i oryginalne instrumentarium nadaje kompozycjom echa indywidualne”. Stwierdzenie to jest, delikatnie mówiąc, niezbyt ścisłe. Pod względem instrumentalnym RSC jest również niemal wierną kopią wymienionych zespołów.

Oryginalność instrumen-

Rękopisy i notatniki sławnych ludzi

W Nowym Jorku urządzono aukcję rękopisów i notatek sławnych ludzi. Najwyższą cenę — 4250 dolarów — osiągnął notes Marksa Einsteina, który został nabyty za 180 dolarów. Z kolei korespondencja Franciszka Listy pochodziła z okresu na tydzień przed śmiercią kompozytora i okazała się warta 480 dolarów. (PAP)



NA ZDJĘCIU: Z prawej XVI-wieczna meczeta, muzułmańska wyższa szkoła teologiczno-prawnicza na placu Kukeldasz, z lewej nowoczesny hotel „Moskwa”.

CAF-TASS

TASZKIEN...

...stolica Uzbekiej, Socjalistycznej Republiki Radzieckiej leży w malowniczej dolinie rzeki Czirczik. Ten rok jest szczególny dla Taszkientu — miasto to obchodzi 2000 rocznicę istnienia.

Interesujące świadectwa zamierzchłej przeszłości odsłaniają archeolodzy. Udowodnili, że na tym terenie już około trzy tysiące lat temu uprawiano rolę. Tu też powstawały pierwsze osady, które z czasem przekształciły się w miasta. Prócz uprawy ziemi praprzodkowie dzisiejszych mieszkańców Taszkientu zajmowali się hodowlą. O wysokim stopniu rozwoju cywilizacyjnego świadczą także odkryte narzędzia i broń wykonane z brązu i żelaza.

W tym miejscu krzyżowały się ważne szlaki handlowe. Tędy m.in. przebiegała „jedwabna droga” łącząca Grecję i Rzym z Dalekim Wschodem. Od wielu wieków w Taszkientu rozwijało się nie tylko rzemiosło i handel, lecz także kultura, sztuka, a przede wszystkim nauka. Uczestnictwo Uzbeków w życiu umysłowym dawnej Azji i świata jest nader znaczące.

Tragiczne trzęsienie ziemi w kwietniu 1966 roku całkowicie zmieniło miasto. Na jego gruzach wspólnym wysiłkiem bratnich republik powstał nowy Taszkient, dziś jedno z najnowocześniejszych miast w Związku Radzieckim.

CAF-TASS

Freski sprzed 13 tys. lat

Archeolodzy japońscy odkryli w grocie w rejonie Honio-Mura, na południu Japonii, freski datowane na 13 tys. lat.

Mitsuo Kagawa z uniwersytetu Beppu, który wraz ze swoimi kolegami odkrył ten rezerwat archeologiczny, oświadczył w środę, iż jest prawie pewne, że freski zostały namalowane w epoce kamienia, gdyż są one podobne do malowideł, na które natrafiono we Francji i w Afryce. Wschodzący słońce i księżyc, które pojawiły się na freskach, były one też z tego okresu. Freski, pierwsze ścienne malowidła sprzed 13 tys. lat na Dalekim Wschodzie, powstały w kolorze czarnym i przedstawiały podobizny zwierząt i ludzi z widoczną w relacji.



Nastassia Kinski.



Perty i futro — znakomite dodatki do urody. Tylko czy aby nie sztuczne!

PRZEMYSŁAW ZBIKOWSKI

KRZYŻÓWKI

POZIOMO: 1) umowy znak, 6) produkt o wyrobie przedzi, 14) bunt, powstanie, 19) „akryd” wędzarskich łazów, 13) sześciu z nich w nim urodził, 15) wieś urodziła się spokojnie na miejscu, 16) komik cyrkowy, 20) gaz szlachetny, 21) nazwa kawy, 22) postać z literatury politycznej, 23) postać z literatury politycznej, 24) ryba morska, 30) „pożywanie” piana, 33) dobry fachowiec, 34) jazyk na kartach stosowany przy handlowaniu i skrajaniu, 35) pociąg, 36) dwa szeregi ludzi ułożonych po obu stronach ulicy, 40) długie siedzenie, 43) skok w wodzie, 44) spotkanie sportowe, 45) wietrzeńca część stołu, 47) pora dnia, 49) ma śródka na stokach, 50) wachanie albo gatunek papirusu, 51) tytułowy bohater tragedii Szekspira, 52) okres wolny od pracy lub nauki, 53) dawny zwyczaj do boju, 54) widzący, 55) egzotyczna żywność z przemysłowej „Polki”, 56) huragan, 57) kłopot, 58) alkoholowy, 59) gaz stosowany m.in. do dezynfekcji wody, 60) puszysta tkanina, 61) może być Kobieta, 62) sprzymierzeniec, sojusznik.

POZIOMO: 1) dekoracyjny pas, 2) słownictwo morskie, 3) król wachanie albo gatunek papirusu, 4) tytułowy bohater tragedii Szekspira, 5) okres wolny od pracy lub nauki, 6) dawny zwyczaj do boju, 7) widzący, 8) egzotyczna żywność z przemysłowej „Polki”, 9) huragan, 10) kłopot, 11) alkoholowy, 12) puszysta tkanina, 13) może być Kobieta, 14) sprzymierzeniec, sojusznik.

POZIOMO: 1) dekoracyjny pas, 2) słownictwo morskie, 3) król wachanie albo gatunek papirusu, 4) tytułowy bohater tragedii Szekspira, 5) okres wolny od pracy lub nauki, 6) dawny zwyczaj do boju, 7) widzący, 8) egzotyczna żywność z przemysłowej „Polki”, 9) huragan, 10) kłopot, 11) alkoholowy, 12) puszysta tkanina, 13) może być Kobieta, 14) sprzymierzeniec, sojusznik.

POZIOMO: 1) dekoracyjny pas, 2) słownictwo morskie, 3) król wachanie albo gatunek papirusu, 4) tytułowy bohater tragedii Szekspira, 5) okres wolny od pracy lub nauki, 6) dawny zwyczaj do boju, 7) widzący, 8) egzotyczna żywność z przemysłowej „Polki”, 9) huragan, 10) kłopot, 11) alkoholowy, 12) puszysta tkanina, 13) może być Kobieta, 14) sprzymierzeniec, sojusznik.

Stresy i marginesy Narzeczony

Przyczyna kłopotów panny Anity był, cudzoziemski akcent. Urodziła się wprawdzie w Polsce, ale jako małe dziecko wyjechała z mamą za granicę i osiedliła tam na stałe. W domu dalej mówiła po polsku, ale szkoła i środowisko zrobiły swoje. Niemniej, w wieku 22 lat Anita mówiła nawet nie po polsku, tylko po angielsku. Właściwie to od czasu do czasu brakowało jej właściwego słowa. No i wymowa też nie brzmiała całkiem słownie. Toteż wiozący ją z dworca lotniczego taksówkarz szybko zorientował się, że ma do czynienia z cudzoziemką. Nawiazując z pasażerką rozmowę, nie miał prawdopodobnie jakichś ubocznych celów. Dziewczyna była młoda i niebrzydka, a taksówkarz nie taki stary i — jak przyszłość wykazała — towarzyski. A że jechali na jeden z krańców miasta, gdzie Anita miała znaleźć chwilowo azyl w dalekiej kwaterze, kierowca zapytał się, gdzież jest dziewczyna, która po raz pierwszy w Polsce, że przyjechała w celu studiowania sztuki ludowej, a w szczególności sztuki tańca ludowego i że nie bardzo wie, jak się do tego zabrać, bo wybrała się „w ciemno”, a nie ma żadnych właściwych kontaktów. Kierowca za to — jak zapewniał — ma bardzo liczne kontakty i chętnie jej pomoże.

Nie wiadomo, czy to z racji owych kontaktów, czy też tytułem osobistego wdzięku kierowcy, w każdym razie już następnego dnia spotkali się w kawiarni. Od razu na tym pierwszym spotkaniu Anita dowiedziała się od Jerzego — bo tak miał na imię taksówkarz — że choć wprawdzie jest żonaty, ale dwa lata już z żoną nie mieszka i sprawa rozwodowa jest w toku. Ona z kolei wyznała, że ma kłopot, bo w kuzynki ze względu na ciasto mieszkać nie może i musi przede wszystkim rozjeżdżać się za jakas chatą. Na następne spotkanie Jerzy przyszedł z radośną nowiną. On jej do siebie zabiera nie może bo sam mieszka kątem przy rodzinie, ale znalazł dla niej niekierujący pokój w swojej znajomej. Z miejsca poszli ów pokój obejrzać. Nie był on zbyt atrakcyjny, bo daleko od centrum, malutki i nader skąpo umeblowany, ale za to komorne miało wynosić „tylko” 1300 zł miesięcznie.

Na trzecie spotkanie, tym razem w niekierującym pokoju Jerzy przyszedł z kwiatami i butelką szampana. Po drugim kieliszku ujął Anitę za rękę, czule popatrzył jej w oczy i oświadczył się. Co dziwne, oświadczył się, chociaż było ich równo 20 lat. Teraz Jerzy, już jako narzeczony, zakrzętnął się koło naukowych spraw cudzoziemki. I rzeczywiście załatwił jej naukę tańca przy nowym, znanym zespole ludowym.

Sielanka zakwitła w najlepsze. Anita parę godzin dziennie spędzała w zespole. Jerzy nieco więcej godzin za kółkiem, a w wolnych od zajęć godzinach wprawiał się do przyszłej roli męża i żony. Jerzy trochę wprawdzie się rozczarował, bo Anita, aczkolwiek cudzoziemka i to kapitalistyczna, kapitalistka nie była. Wreszcie przedwzrost — rozporządzała nader skromnymi

zasobami dewizowymi. Żeby więc podnieść swoje dochody, zaczęła dawać lekcje angielskiego. Niemniej, Jerzy od czasu do czasu dostawał to 20 to 30 dolarów. Raz to było na części do samochodu, innym razem na elegancki sweter, PKO, a jeszcze innym razem na reprezentację. Bo Jerzy zapewniał dziewczynę, że jak opanuje już tajniki tańca, to zorganizuje jej tournée artystyczne po Stanach Zjednoczonych. Naturalnie będzie to ekipa b. atrakcyjna. W jej skład wejdzie m.in. Olbrychski, Szymanski, Sośnicka i wiele innych sław. Anita wierzyła i nadzwyczaj swój i tak szczypty kapitalu dewizowy. Wiadomo, zorganizowanie takiego tournée musi kosztować.

Trzeba nadto wyjaśnić, że Jerzy — jak to wynikało z jego opowiadań — nie był sobie takim zwykłym taksówkarzem. Za kółkiem znalazł się wskutek dziejowych wydarzeń. Przed wojną jego rodzice mieli duży majątek poza Warszawą i parę domów w stolicy. Majatku ziemskiego pozbawiona reforma rolna, kamienie zwróciła z ziemi niemieckiej bombami, a to ocalało — u państwowości. Nawet kiedyś, tak mimochodem, otworzył okno taksówki i wskazał ręką na nią to wille, ni to pałac i oznajmił, że tu właśnie przed wojną mieszkali rodzice, naturalnie, kiedy przyjeżdżał ze wsi do miasta... Majatku co prawda mniej pozbawiono, ale znajomości pozostały — do dał z sarkastycznym uśmiechem Anita tym bardziej wierzyła w realność obiecywanego tournée.

Któregoś dnia Jerzy wystąpił z rewelacyjną propozycją. Trafia mu się kuno i porządnie samochodu, ale za 1000 dolarów. Niech więc Anita pożycz mu 1200 dolarów i kupi ten wóz. Ostatecznie i tak lada miesiąc zostanie małżeństwem, to będzie ja przecież utrzymywał.

— Mam już tylko 1000 dolarów — odrzuciła dziewczyna. — Niech będzie i tysiąc — odrzekł Jerzy — resztę dokupi się na czarnym rynku.

I to był przełomowy moment w stosunkach Anita — Jerzy. Po wzięciu 1000 dolarów Jerzy przychodził coraz rzadziej, tłumacząc się brakiem czasu, w końcu w ogóle przestał się pokazywać. Na razie Anita tęskniła za nim jako za narzeczonym, później już, jak za diabełkiem. Zaczęła go poszukiwać, odwiedzając jego rodzinę, a ściślej siostrę, która poznała. Poprzez ową siostrę zagroziła mu, że jeśli się z nią nie spotka, to zawiadomi milicję. Takiej ewentualności Jerzy wolał uniknąć, pospieszył więc na wyznaczone spotkanie. Udobrochodzone spotkanie. O małżeństwie jednak już nie mówił, a tylko obiecywał, że zwróci jej owe dolary w złotych, licząc na kursie „pekaowskim”. Dał jej na razie półtora tysiąca złotych. Po paru tygodniach Anita, szermując znowu groźbą zawiadomienia milicji, wyrwała kilka tysięcy złotych.

Wreszcie ktoś z żyjących dziewczyniek osób, a znających Jerzego przekonał ją, żeby sobie raz na zawsze wybiła z głowy owo narzeczeństwo i złożyła skargę do prokuratury o świadome wyłudzenie 1000 dolarów. Tylko tysiąca, bo na owe datki po 20 czy 30 dolarów Anita położyła krzyżyk. Wyjaśniono jej też, że nie ma się czego obawiać. Okazało się bowiem, że były narzeczony straszny ja, iż tylko napłata sobie biedy.

Anita rady posłuchała, prokurator po przeprowadzeniu śledztwa zarzucił Jerzemu dwa przestępstwa: wyłudzenie pod pozorem obietnicy małżeństwa 1000 dolarów oraz niedozwolony obrót dewizami. Okazało się bowiem, że Jerzy nie kupił żadnego samochodu. Wyłudzone od Anity 1000 dolarów sprzedał i częściowo przepił, a częściowo spłacił rozliczne długi.

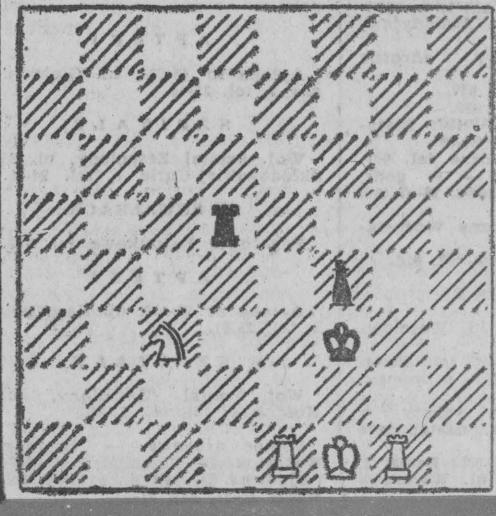
Sad niewatpliwie kazał tam karę Jerzemu wymierzyć, ale Anita 1000 dolarów niewatpliwie nie odzyska. Zyskała natomiast dobra żywota naukę, Natomiast przypuszczam, że więcej już tak pochopnie się nie zaręczy, a przynajmniej nie będzie do tych zaręczyn tak grubo dopłacać. (om)

KAROL STANIS



SZACHY

Pion — najskromniejsza bierka w szachowej armii. Tylko bierka, która nie dorasta do minia figury. Mająca najmniejsze pole działania oceniana jest jedynie na 1 punkt w systemie punktowania szachowych bierk. Z tych też powodów często pion jest niedoceniany. Niejednokrotnie z lekkin sercem odstawiamy go za atak, a gdy nasze działania okazują się nieskutecznymi to i tak się nie martwimy, że mamy mniej tylko piona. Tymczasem w późniejszym stadium partii ta minimalna strata decyduje o naszej porażce. Pionów nie można lekceważyć. Już w XVIII wieku słynny szachista francuski FRANÇOIS PHILIDOR uznał pion za „duszę gry”. Stwierdził on, że najpiękniej do gry muszą wkroczyć piony, a dopiero za nimi figury. Konfiguracja pionów na szachownicy ma bowiem zasadnicze znaczenie przy ocenie pozycji, wyborze planu gry, przebiegu partii. Ustawienie tych skromnych bierk decyduje o możliwościach skutecznego ataku i obrony. JOSE RAUL CAPABLANCA był zdania, że piony zadaniowe króla są wtedy najskromniejsze, gdy stoja w jednym rzędzie. Jego stwierdzenie bardzo często się sprawdza w praktyce. Właśnie takie pozycje o jakich myślał Kubańczyk należą do najtrudniejszych do pokonania. Ogromna jest rola pionów w końcówkach. Są to przecież potencjalne hetmany. Często więc stają się na szachownicy główną „osobą”. To właśnie one są atakowane przez takich moczary jak hetman i wieża.



ZADANIE NR 55

Mać w 2 posunięciach. Czytelników, którzy terminie 7-dniowym nadesła prawidłowe rozwiązanie zadania wylosujemy nagrodę książkową.

Redaguje kandydat na mistrza

Dariusz Klimaszewski